



KURIER Wileński

ŚRODA, 2 CZERWCA 1993 R.
Nr 104 (12128)

Wienie byłych wiązków zawodowych ostanie podzielone

2 czerwca na porannym posiedzeniu plenarnym powzięto uchwałę o trybie głosowania powyższej ustawy. W uchwale zaznacza się, że wchodzące spółki spółdzielcze (zakładowe) oraz ich związki (sejmowe) powinny do 1 października br. zmienić i ponownie zarejestrować swoje statuty zgodne z działalnością w ustawie o spółdzielczości. Rządowi proponowano do 1 grudnia br. przedstawić projekt przedsięwzięcia o spółdzielczego i zgłosić go do Sejmiku.



W SEJMIE REPUBLIKI

„O mieniu byłych związków zawodowych Litewskiej SRR”. W uchwale wymienia się jaką część mienia przekazuje się państwu i jaką — związkom zawodowym Litwy. Uchwalono utworzenie spośród przedstawicieli siedmiu związków zawodowych, rady funduszu poparcia działających i tworzących się związków zawodowych, która reprezentowałaby interesy poszczególnych związków zawodowych. W ciągu 3 miesięcy będzie ona musiała zgłosić do zatwierdzenia Sejmowi regulamin funduszu, który reglamentowałby najważniejsze kwestie przekazania mienia.

Po drugim omawianiu zaaprobowano projekt trzeciej części statutu Sejmu Republiki Litewskiej.

(ELTA)

Prezydent zaproponował Sejmowi nowe rozpatrzenie ustawy o uzupełnieniu podatku dochodowego

Prezydent Republiki Litewskiej Algisas Brazauskas 31 maja podpisał dekret, który stanowi podstawę zwrotu do Sejmu w celu ponownego rozpatrzenia przyjętej 10 lipca ustawy o uzupełnieniu podatku dochodowego od osób fizycznych.

wa, a przez to również własne dywidendy, stwierdził on.

Prezydent poinformował, że zalecił Sejmowi również rozpatrzenie zasad ściągania podatku dochodowego. Maksimum 33 proc. powinny być ściągane od zarobków, przekraczających średnie płace. Jeżeli zaś dochody są mniejsze od średniego wynagrodzenia, to mają być opodatkowywane o odpowiednio mniejszy procent, stwierdził on.

Algirdas Brazauskas podkreślił, że do najważniejszych aktualnych prac należy przygotowanie modelu systemu prawnego Litwy. Powołano kompetentną grupę prawników, która kieruje zastępcą przewodniczącego Sejmu Egidijus Bičkauskas. Do 1 lipca powinna ona opracować podstawowe zasady reformy systemu prawnego.

Przedstawiono nowego kierownika ELTA

1 czerwca (ELTA). Prezydent Republiki Litewskiej Algisas Brazauskas 31 maja podpisał dekret, który stanowi podstawę zwrotu do Sejmu w celu ponownego rozpatrzenia przyjętej 10 lipca ustawy o uzupełnieniu podatku dochodowego od osób fizycznych.

pism „Mokslas ir gyvenimas”, „Politika”, dziennika „Vakarines Naujienos” i innych masmediów. Zyszcą zespołu ELTA operatywniejszego i obiektywnego rozpowszechniania informacji premier zaznaczył, że rząd nie zamierza wywierać wpływu na działalność twórczą.

Nowiny wileńskie

EGZAMINATOREM — WIDZ

Ten swego rodzaju egzamin składają obecnie dyplomanci kierunku technologicznego fotografii wileńskiej Pomaturalnej Szkoły Technologicznej, którzy urządzili pokaz swych prac w Dzieciomłodzieżowym Centrum Litwy (Ukmerges 25).

13 autorów (czyli 13 nie, szczególnie) przedstawiło około 50 fotografii. Prezentowane są różne gatunki — portret studyjny, pejzaż, montaż.

KONKURS PARKINGÓW

A ogłosiło go przedsiębiorstwo „Komunalinis ukis”, w związku z przyjazdem na Litwę Papieża. W Wilnie wydzielono 8 placów w różnych dzielnicach miasta. Największy 7,4 ha rozkłada się na Lipowce. Chętni zagospodarowania i wykorzystania parkingów na okres pobytu Ojca Świętego mogą zgłaszać swój udział do 10 czerwca.

Warunki urządzenia parkingu przewidują, iż mają tu być przynajmniej dwie drogi dojazdowe, śmietnik, sanitariaty, woda do picia, no i oczywiście odpowiednia ochrona.

Kogo zainteresuje ta oferta mogą się zgłaszać pod telefonem: 26-24-59.

NOCNE PROGRAMY

Zakończył się konkurs na wydźwięcia urządzeń państwowych do transmitowania programów radiowych i telewizyjnych. Jako pierwsi zwycięzcy na państwowym kanale Litwy prezentują już w tym tygodniu dwie kampanie telewizyjne „AR” (Kowno) i „5 kanał” (Kłajpeda). Najbliższe ich programy do obejrzenia: w czwartek od godziny 23.30 (po zakończeniu programu państwowego) prezentuje się „AR” i w piątek od godz. 23.30 — telewizja Kłajpedy „5 kanał”.

MAKLAŻ ZAKRETU

Przepiękny, stary Zakret szykuje się do spotkania Ojca Świętego. Pracownicy przedsiębiorstwa „Zunda” kończą wywołanie drzew, które zwałił huragan. On też ukończył altanki, ławki, które obecnie są odbudowane. Zostanie zrobione specjalne ogrodzenie. Za pracownicy zjednoczenia „Vilniaus parkai” porządkują estradę, malują. W najbliższych dniach dookoła estrady zasadzi się kwiaty. Przez trawnik do estrady przeciągnie się składana dróżka.

Inf. wl.

Przybyły na Litwę polskie książki

Cały ich ogromny transport (około 30 ton) przybył wczoraj do Wilna w związku z otwierającą się w najbliższy piątek (4 czerwca) wystawą polskiej książki, która będzie miała miejsce w Bibliotece im. M. Mażydyasa. Organizatorem tego wspaniałego i przebiegającego pokaz jest Ambasada RP w Litwie oraz Biblioteka im. M. Mażydyasa.

Oczywiście nie wszystkie edycje zostaną zaprezentowane na wystawie, a tylko pojedyncze egzemplarze. Ale wszystkie pozostaną na Litwie — powędrują do bibliotek szkolnych, wszędzie, gdzie są polskie księgozbiory.

Wydatnej pomocy w rozładunku tego ogromnego transportu udzieliły młodzież szkoły im. A. Mickiewicza oraz polski Klub Biblioteczny.

Będąc przy tym wystawie.

chcemy raz jeszcze nadmienić, że zaprezentują się tu dziesiątki oficyn bardzo znanych, jak Ossolineum, „Wiedza Powszechna”, „Książka i Wiedza” i szeregi innych. Dziś kilka słów o młodej, ale prężnie działającej Oficynie Wydawniczej SPAR, która została na Litwie książki wartości 50 mln złotych.

A jej propozycje są bardzo różnorodne. Zapewne zainteresują młodzież „Rady dla dziewcząt”, kobiet „Być kobietą sympatyczną, zgrabną, piękną”. „Kosmetyka dla wszystkich”. Wszystkich kogo interesuje leżenie ziołami — książki znakomitej austriackiej zielarki Mari Treben, znanej w Polsce z „Apoteki Pana Boga” i wielu innych.

To tylko kilka propozycji jednej oficyny. A będą ich dziesiątki. Czyli za kilka już dni — wystawa.

Inf. wl.

Spotkania przewodniczącego Sejmu

31 maja przewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej Česlovas Juršenas przyjął zastępcę przewodniczącego partii radykalnej w parlamencie argentyńskim, sekretarza prowincji Buenos Aires Ricardo Ivoškusa.

Ceslovas Juršenas opowiedział o sytuacji polityczno-gospodarczej Litwy, działalności Sejmu. Gość zapoznał się ze sprawami w zakresie doskonałości ustawodawstwa, systemu wyborczego, gwarancji praw człowieka, systemu prawnego.

Przywołano parlamentu litewskiego przyjął również grupę przedstawicieli wspólnoty litewskiej na Białorusi. Wystawcy wsi litewskich z ziemi gerviackiej wręczyli podpisy 600 rodzin litewskich i apel, zawierający prośbę do Sejmu o rozwiązanie żywotnych spraw ludzi tej ziemi. (ELTA)

Sędziowie Sądu Konstytucyjnego już mają togi

1 czerwca minister sprawiedliwości Litwy Jonas Prapiestis wręczył togi i specjalne znaki ośmiu sędziom Sądu Konstytucyjnego (przewodniczącemu Sądowi Konstytucyjnego Juozasowi Zylišowi i siedmiu sędziom wręczono nieco wcześniej — po złożeniu przysięgi). W krótkim przemówieniu minister podkreślił, że od działalności nowego — Sądu Konstytucyjnego — w znacznym stopniu będzie zależał autorytet systemu prawnego całego kraju.

Przewodniczącemu Sądowi Konstytucyjnego powiedział ELTA, że na przydzielone sądowi pierwsze piętro budynku byłego Ministerstwa Energetyki w czwartek zacznie się przewozić meble. Od piątku w ośmiu gabinetach już powinni zyskować się do pracy sędziowie. W bieżącym i następnym tygodniu będą zatrudniani pracownicy aparatu. W Sądzie Konstytucyjnym będzie pracowało maksymalnie 70-80 osób, jednak zostaną one zatrudnione nie od razu, uwzględni się zasięg pracy. (ELTA)

Troki szukają kontaktów z Francją

Gdy marynarze francuscy z przebywającej w Kłajpedzie fregaty przyjechali, aby podziwiać Zamek i Jeziora Trockie, zdziwiła ich znajomość języka francuskiego przy powitaniu, jakie przygotowali im nauczyciele języka francuskiego z kilku szkół rejonu i pracownicy redakcji „Galve”. Redaktor jej Sigita Nemeikaitė i nauczyciel z Onuszek Virgilijus Baranauskas byli inicjatorami utworzenia Trockiego Stowarzyszenia Wzajemności z Francją.

Na pierwszy okres stowarzyszenie stawia sobie dosyć skro-

me cele: przyczynić się do obcowania ludzi, znających lub uczących się języka francuskiego. W perspektywie praca ta może przekształcić się w owocne kontakty kulturalne. Ostatnio S. Nemeikaitė była w Normandii na festiwalu muzyki wojskowej razem z orkiestrą oddziałów ochrony kraju, o czym złożyła relację w kilku numerach gazety. Obecnie powstałe stowarzyszenie przeżywa okres kształtowania się: zostanie wybrany prezes, sekretarz, otwarte konto w banku itd. Pomoc stowarzyszeniu obiecała ambasada

Francji na Litwie. Jakie będzie to miało skutki — można sądzić na podstawie doświadczenia jednej ze szkół w Olicie: otrzymała już urządzenia do gabinetu lingwistyczny, materiały, literaturę dydaktyczną.

Siedzioba stowarzyszenia tymczasem ma znajdować się w jednym z pomieszczeń redakcji.

— Gdy nawiążemy wymianę turystyczną, to znajdziemy możliwość założenia motelu — marzą miejscowi „Francuzi”.

Jurij SOBLIS

NOWA „ŻELAZNA KURTyna” MIĘDZY WSCHODEM A ZACHODEM

WIEDEŃ. — Nowe, drańskie restrykcje wprowadzone do prawa azylowego w Niemczech i Austrii, otwierają drogę — cztery lata po upadku reżimów komunistycznych w Europie Wschodniej — do wzniesienia nowej, gospodarczej „żelaznej kurtyny” między Europą Zachodnią i Wschodnią.

Dziesiątki tysięcy nielegalnych imigrantów i osób ubiegających się o azyl — pochodzących z Rumunii, Bułgarii, eks-Jugosławii i dawnego ZSRR i uciekających przed niedługo lub wojną w swych krajach — obecnie praktycznie nie mają szansy dotrzeć do Austrii lub Niemiec.

Istotnie, nowe ustawy przyjęte przez Bundestag RFN w ub. tygodniu i przez parlament Austrii w ub. roku stanowią, że wszyscy nielegalni imigranci i osoby, których wnioski o azyl zostały odrzucone — będą odstawiani do „bezpiecznych” krajów trzecich, z których przybyli tj. — do Węgier, Polski, Czech lub Słowacji.

Równocześnie, Bonn i Wiedeń w zasadzie nie będą już przyznawać statusu uchodźcy politycznego obywatelom Rumunii, Bułgarii oraz Ukrainy i Białorusi.

W 1992 r., według różnych statystyk narodowych, wjechało na Węgry 30 tys. nielegalnych imigrantów, do Polski — 34 tys., a do Czechosłowacji — 50 tys., a do Niemiec — 310 tys. Austriacki rząd szacuje, że obecnie w kraju przebywa nielegalnie 100 tys. obywateli krajów.

Do tych liczb trzeba dodać od 150 tys. do 200 tys. uchodźców z eks-Jugosławii, którzy uzyskali zgodę na czasowy pobyt w Niemczech, 65 tys. — w Austrii, 60 tys. — na Węgrzech, 4 tys. — w Słowacji, 3 tys. — w Polsce i 2,2 tys. w Republice Czeskiej.

Kraje Europy Środkowej (Węgry, Polska, Czechy i Słowacja) oraz Słowenia, których obywatele praktycznie nie emigrują — także chcą pozbyć się nielegalnych imigrantów, głównie z Bułgarii i Rumunii oraz byłej Jugosławii, traktujących terytoryum jako przystanek na drodze do Austrii lub Niemiec.

Ministrowie spraw wewnętrznych tych pięciu krajów oraz Austrii postanowili 16 marca w Pradze, że podpiszą umowy dwustronne o przekazywaniu sobie nielegalnych imigrantów. Uzupełnieniem umów mają być konwencje z krajami pochodzenia nielegalnych imigrantów i osób, którym odmówiono azylu.

Białoruscy komuniści zjednoczyli się

MJŃSK. Z dwudniowego, za końcowego w niedzielę zjazdu, białoruscy komuniści wyszli jako członkowie jednej Partii Komunistów Białorusi. W ten sposób skończył się okres sztucznego podziału na dwie partie komunistyczne.

Sztuczność sytuacji wynikała z decyzji Rady Najwyższej, wstrzymującej czasowo działalność Komunistycznej Partii Białorusi, stanowiącej strukturalną część KPZR. Decyzja podjęta została po nieudanym puczu w Moskwie, a cofnięta na początku tego roku. W okresie kadencji pustkę wypełniła nowo utworzona na przełomie członków KPB — KPZR formalnie nowa partia pod nazwą Partia Komunistyczna Białorusi.

Przez kilka ostatnich miesięcy funkcjonowały dwie partie. Delegaci obydwoj zdecydowali w niedzielę o zjednoczeniu, przyjęli program, rezolucje, wybrali władze, czyli Komitet Centralny z 7 sekretarzami o równorzędnych kompetencjach. Wybory przeprowadzono w głosowaniu jawnym, ale po wyproszeniu na ten czas prasy z sali obrad, by — jak uzasadniali delegaci — „szczerze i otwarcie omówić podstawy towarzyszy”.

Jak poinformował korespondentkę PAP jeden z nowo wybranych sekretarzy, Wiktor Czi-

Okno na świat

Z DONIESIEN PAP

Wybory parlamentarne w Polsce — we wrześniu

WARSZAWA. Prezydent Lech Wałęsa podczas konferencji prasowej 1 czerwca powiedział, że będzie proponował 12 września jako datę wyborów parlamentarnych. Jako główny powód nagłego zakończenia kadencji Sejmu podał obawę przed rozpoczęciem kampanii wyborczej w czasie planowanego posiedzenia Izby.

Tego samego dnia prezydent podpisał ustawę o ordynacji wyborczej do Sejmu RP.

Taki zamiar prezydenta zapowiedział dzień wcześniej jego rzecznik prasowy Andrzej Drzycki. Stwierdził jednocześnie, że po wyborach na stanowisko premiera prezydent desygnuje jednego z trzech kandydatów przedstawionych przez partię uzyskującą największą liczbę mandatów w parlamencie.

Podpisanie przez prezydenta ustawy oznacza, że w przyszłym parlamencie najprawdopodobniej zasiadą przedstawiciele nie więcej niż 10 ugrupowań. Będzie to efektem przyjętych w ordynacji progów, których przekroczenie upoważnia do uzyskania mandatów.

Polska przygotowuje konkordat

WARSZAWA. Potwierdzeniem niezależności i autonomii Państwa oraz Kościoła Katolickiego zobowiązaniem do poszanowania w stosunkach wzajemnych i wspólnym działaniu na rzecz rozwoju człowieka i dobra wspólne go nazwał minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski tekst konkordatu między RP a Stolicą Apostolską zaakceptowanego we wtorek przez rząd Polski.

Minister Skubiszewski podkreślił, że istotnie jest zaangażowane nie ze strony Stolicy Apostolskiej

kin, w nowej „siódemce” nie znalazł się ani jeden z sekretarzy KPB — KPZR choć niektórzy m.in. pierwszy — Anatol Małofiejew, kandydowali.

Czikin (obecnie red. nac. mińskiego tygodnika „My i wremia”) a kiedyś 2 sekretarz Komitetu Miejskiego KPB — KPZR) powiedział też, że Partia Komunistów Białorusi pozostała przy wszystkich idealach organizacji, której jest kontynuatorką, chociaż „zmieniła się psychika ludzi”. Programowo, nadal jest za władzą rad, przeciwko prywatyzacji ziemi, za społeczną własnością środków produkcji. Czikin podkreślił, że nie państwo lecz kolektywy pracownicze powinny być ich właścicielami. Zapytany o liczebność Partii Komunistów Białorusi, określił ją na ponad 40 tys. (szacuje się, że najliczniejszy kraj opozycyjny — Białoruski Front Narodowy — ma 5 tys. osób) i dodał, że „szereg rośnie”. Przyznał jednak, iż większość członków stanowią ludzie w średnim i starszym wieku. A. le powiedział: „To są osoby, które wracają. Ostatnio przyjęliśmy 157 dotychczas bezpartyjnych i średnia wieku w tej grupie wynosi 26 lat”.

Opozycja białoruska twierdzi, że komuniści opanowali większość stanowisk w organach

ZAKOŃCZYŁA SIĘ KADENCJA SEJMU I SENATU

W poniedziałek, 31 maja, zakończyła się kadencja Sejmu. Tego dnia w „Monitorze Polskim” ukazało się zarządzenie prezydenta RP w sprawie rozwiązania Sejmu.

W myśl konstytucji faktyczne rozwiązanie obu Izb nastąpiło w momencie ukazania się zarządzenia w „Monitorze”.

W tej sytuacji odwołano zaplanowane na 1—4 czerwca do końca 45 posiedzenia Sejmu.

W emitowanym w poniedziałek przez telewizję orędziu do narodu prezydent Lech Wałęsa nawiązując do przedwyborczej kampanii zaapelował do wszystkich, by ta kampania była ostrą, wypelniona obywatelską troską o Polskę, która jest i powinna być dobrem najwyższym. „Niech będzie wolna od demagogii, insynuacji i pomówień” — powiedział.

„Narzekać i bierność nie zbudują niczego. Od naszej woli i aktywności zależy przyszłość polskiego domu. Budujemy go razem, w poczuciu odpowiedzialności. Bądźmy jego gospodarzami odpowiedzialnymi i rozsądnymi” — mówił Lech Wałęsa.

Polska przygotowuje konkordat

WARSZAWA. Potwierdzeniem niezależności i autonomii Państwa oraz Kościoła Katolickiego zobowiązaniem do poszanowania w stosunkach wzajemnych i wspólnym działaniu na rzecz rozwoju człowieka i dobra wspólne go nazwał minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski tekst konkordatu między RP a Stolicą Apostolską zaakceptowanego we wtorek przez rząd Polski.

władzy wszystkich szczebli. Czikin nie podważył tej opinii. Popychano o prognozę wyborczą przy założeniu, że wybory deputowanych miałyby się odbyć wkrótce, ocenili: „Na pewno nie przegralibyśmy z Białoruskim Frontem Narodowym”.

Według informacji Wiktora Czikina, Partia Komunistów Białorusi będzie dążyła do stworzenia jakiejś formy jednolitej organizacyjnej partii komunistycznych w republikach poradzieckich, czegoś w rodzaju Kominternu. Zjazd nie podjął decyzji o przyłączeniu się PKB do Związku Partii Komunistycznych — KPZR. „Nie oznacza to jednak, że taka możliwość jest zupełnie wykluczona” — podkreślił sekretarz PKB.

Komuniści obradowali w gmachu, który zbudowali na krótko przed rozpadem ZSRR, lokując tam partyjne centrum szkoleniowo-oświatowe. Dziś budynek jest w pełni zagospodarowany. Czasem obradują tam szefowie krajów WNP, w części powstaje centrum prasowe. W przestrzeniach, wyłożonych marmurami korytarzach, holach, salach bywa najczęściej pusto i nie ma śladów — symboli po byłych gospodarzach. Symbole są jednak pod ręką. Prezydium Zjazdu zasiadało na tle białego monumentalnego popiersia Lenina, udekorowanego pekiem goździków i czerwona flaga z sierpem i młotem.

Łotwa przed wyborami parlamentarnymi

RYGA. W najbliższy weekend na Łotwie odbędą się wybory parlamentarne, w których wyniki wyłoniony zostanie 100-osobowy Sejm. Zastąpi on dotychczasową 201-osobową Radę Najwyższą. W skład parlamentu wchodzić będzie 23 partie, z których do Sejmu wejdzie prawdopodobnie 6 lub 7, te, które zdołają przekroczyć 4-procentowy próg wyborczy.

Spółród prawie 2,7 mln mieszkańców Łotwy, prawo głosu ma 70 proc. całego społeczeństwa i 51 proc. dorosłej populacji. W związku z tym, że na Łotwie nie przyjęto dotychczas ustawy o obywatelstwie, prawo głosu przysługują tym, którzy byli obywatelami republiki przed 17 czerwca 1940 r. (data włączenia Łotwy do ZSRR), lub mieszkali na jej terytorium przed rokiem 1914 oraz ich pemołniam potomkom. Udział w wyborach mogą wziąć również ci, którzy spełniają powyższe warunki, ale mieszkają poza granicami kraju. Natomiast w wyborach nie weźmie udziału znaczna część ludności pochodzenia niełotewskiego — głównie Rosjanie i ludność rosyjskojęzyczna, którzy do republiki przybyli po roku 1940.

Wg badań opinii publicznej, największym — 22-procentowym — poparciem wśród partii uczestniczących w wyborach, cieszy się Łotewska Droga, na której czele stoi obecny przewodniczący Rady Najwyższej Anatolij Gorbunov. Z ramienia tej partii kandyduje także minister spraw zagranicznych Łotwy Georgs Andrejews. Partia jest u-

ważana za umiarkowaną, liberalistyczną. Cieszy się poparciem wśród niełotewów. Łotewski Narodowy Front podległowy, który ma 10 proc. głosów, jest dotychczasowym przewodniczącym Rady Najwyższej. Łotewski Związek Socjalistyczny, który ma 11 proc. głosów, jest dotychczasowym przewodniczącym w sądownictwie. Łotewski Związek Socjalistyczny, który ma 11 proc. głosów, jest dotychczasowym przewodniczącym w sądownictwie.

Natomiast tuż pod koniec kadencji Sejmiku, który ma 10 proc. głosów, jest dotychczasowym przewodniczącym w sądownictwie. Łotewski Związek Socjalistyczny, który ma 11 proc. głosów, jest dotychczasowym przewodniczącym w sądownictwie.

W czasie konferencji prasowej w Białym Domu (siedziba parlamentu Rosji) Chasbulatow odstąpił od lansowanego wcześniej pomysłu zwolnienia w czerwcu kolejnego Zjazdu Deputowanych Ludowych. Miał to stanowić przeciwwagę dla zaplanowanej przez Jelcyna na 5 czerwca konferencji konstytucyjnej, w czasie której ma być odrzucony jego projekt Ustawy Zasadniczej i sposób jej uchwalenia. Zdaniem prezydenta Rosji, nowa konstytucja mogłaby zostać przyjęta na trzy sposoby: w czasie referendum, przez Zgromadzenie Ustawodawcze lub nowy parlament wybrany zgodnie z nową ordynacją wyborczą. Jelcyn odrzucił całkowicie możliwość uchwalenia jej przez obecny Zjazd Deputowanych.

WZROST CEN NA UKRAINIE

LWÓW. Gorące lato czeka mieszkańców Ukrainy: wkrótce mogą się spodziewać znacznego wzrostu cen — być może nawet pięciokrotnego.

Jak wynika z wystąpienia wicepreziera Wiktor Pynzenka na forum przedsiębiorców we Lwowie ceny poidą w górę po pierwsze, w związku z przejściem na ceny światowe za ropę i gaz dostarczane z Rosji. Po wtóre, jeśli parlament zażąda w czerwcu zwiększenia minimalnych płac, to zamiast przewidywane-

HISZPANIE POMAGAJĄ KUBANCYM

HAWANA. W piątek przypłynął do Hawany czwarty już statek z darami z Hiszpanii. Na ładunek składa się m.in. 30 autobusów i ciężarówek, wozy inwalidzkie, lekarstwa, żywność, opony i 600 metalowych pojemników na śmieci.

Ładunek został przekazany władzom kubaskim przez Jose Antonio Barroso burmistrza andaluzyjskiego miasta Puerto Real, koordynującego w Hiszpanii

kampanie pomocy dla Kuby, która znalazła się w głębokim kryzysie gospodarczym w związku z upadkiem jej głównego partnera, jakim do niedawna był ZSRR.

W czwartek do Hawany przybył statek z Meksyku z 200 tonami paliw, nawozów sztucznych i lekarstw potrzebnych przez organizacje meksykańskie i z USA.

Natomiast tuż pod koniec kadencji Sejmiku, który ma 10 proc. głosów, jest dotychczasowym przewodniczącym w sądownictwie. Łotewski Związek Socjalistyczny, który ma 11 proc. głosów, jest dotychczasowym przewodniczącym w sądownictwie.

W czasie konferencji prasowej w Białym Domu (siedziba parlamentu Rosji) Chasbulatow odstąpił od lansowanego wcześniej pomysłu zwolnienia w czerwcu kolejnego Zjazdu Deputowanych Ludowych. Miał to stanowić przeciwwagę dla zaplanowanej przez Jelcyna na 5 czerwca konferencji konstytucyjnej, w czasie której ma być odrzucony jego projekt Ustawy Zasadniczej i sposób jej uchwalenia.

Zdaniem prezydenta Rosji, nowa konstytucja mogłaby zostać przyjęta na trzy sposoby: w czasie referendum, przez Zgromadzenie Ustawodawcze lub nowy parlament wybrany zgodnie z nową ordynacją wyborczą. Jelcyn odrzucił całkowicie możliwość uchwalenia jej przez obecny Zjazd Deputowanych.

W czasie konferencji prasowej w Białym Domu (siedziba parlamentu Rosji) Chasbulatow odstąpił od lansowanego wcześniej pomysłu zwolnienia w czerwcu kolejnego Zjazdu Deputowanych Ludowych. Miał to stanowić przeciwwagę dla zaplanowanej przez Jelcyna na 5 czerwca konferencji konstytucyjnej, w czasie której ma być odrzucony jego projekt Ustawy Zasadniczej i sposób jej uchwalenia.

Zdaniem prezydenta Rosji, nowa konstytucja mogłaby zostać przyjęta na trzy sposoby: w czasie referendum, przez Zgromadzenie Ustawodawcze lub nowy parlament wybrany zgodnie z nową ordynacją wyborczą. Jelcyn odrzucił całkowicie możliwość uchwalenia jej przez obecny Zjazd Deputowanych.

W czasie konferencji prasowej w Białym Domu (siedziba parlamentu Rosji) Chasbulatow odstąpił od lansowanego wcześniej pomysłu zwolnienia w czerwcu kolejnego Zjazdu Deputowanych Ludowych. Miał to stanowić przeciwwagę dla zaplanowanej przez Jelcyna na 5 czerwca konferencji konstytucyjnej, w czasie której ma być odrzucony jego projekt Ustawy Zasadniczej i sposób jej uchwalenia.

Zdaniem prezydenta Rosji, nowa konstytucja mogłaby zostać przyjęta na trzy sposoby: w czasie referendum, przez Zgromadzenie Ustawodawcze lub nowy parlament wybrany zgodnie z nową ordynacją wyborczą. Jelcyn odrzucił całkowicie możliwość uchwalenia jej przez obecny Zjazd Deputowanych.

W czasie konferencji prasowej w Białym Domu (siedziba parlamentu Rosji) Chasbulatow odstąpił od lansowanego wcześniej pomysłu zwolnienia w czerwcu kolejnego Zjazdu Deputowanych Ludowych. Miał to stanowić przeciwwagę dla zaplanowanej przez Jelcyna na 5 czerwca konferencji konstytucyjnej, w czasie której ma być odrzucony jego projekt Ustawy Zasadniczej i sposób jej uchwalenia.

Zdaniem prezydenta Rosji, nowa konstytucja mogłaby zostać przyjęta na trzy sposoby: w czasie referendum, przez Zgromadzenie Ustawodawcze lub nowy parlament wybrany zgodnie z nową ordynacją wyborczą. Jelcyn odrzucił całkowicie możliwość uchwalenia jej przez obecny Zjazd Deputowanych.

Kalejdoskop aktualności

GAZ DROGO KOSZYCZ

W opłacie o artykułach spożywczych oraz towarami importowanymi? Już loczą się na ten temat rozmowy. Jednakże „Lentrasgaz” żąda zwrotu długów, bo dość długo Litwa nie płaciła bieżących faktur. Tędy być może wyręczać, udzielone przez państwa zachodnie. Na wszelki jednak wypadek wprowadzono na Litwie reżim oszczędzania gazu. Od 1 lipca dla celów produkcyjnych. Tylko ludność oraz kombinaty przetwórcze i piekarnie mają na razie gaz, a także w trybie przelotowym kilka przedsiębiorstw przemysłowych. Gaz idzie w trybie przelotowym 1,5 mln metrów sześciennych w dobę. W tym czasie, a dla stolicy — 229 tys. metrów sześciennych. Właścicieci diela gódzina. Gaz jednak musimy mieć.

K. BOBELIS JEST OBYWATELEM USA

konferencji prasowej, jaka odbyła się 31 maja w Sejmie, dziennikarzy poinformowano, że sejmowa frakcja Karty Litewskiej otrzymała odpowiedź ministra spraw zagranicznych Republiki Litewskiej Povilasa Gilysa na złożone wcześniej pytanie w sprawie oświadczenia przewodniczącego sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych Kazysa Bobelisa. Mówi się, że ambasador USA na Litwie, na podstawie danych Departamentu Stanu potwierdził, że obecnie Kazys Bobelis jest obywatelem USA.

KORESPONDENCJA KRÓLEWSKA

Wojciech króla Mendoga otrzymało list od osobistego sekretarza króla Belgii, powiadającego, że Jego Królewskiej Mości przekazano informację o królewskim pochodzeniu Państwa Litewskiego i o zbliżającej się 740 rocznicy koronacji Mendoga oraz o przygotowaniu do święta Dnia Państwa, kolegium królewskie Mendoga rozesłało listy do siedmiu królów Europy — Anglii, Danii, Hiszpanii, Norwegii, Holandii, Szwecji. W tych listach informuje się, że 6 lipca br. będzie obchodzona 740 rocznica koronacji Mendoga — międzynarodowe uznania państwa Litewskiego. W dniu 6 lipca na Litwie proklamowano jako dzień państwowy — Dzień Państwa.

W Sejmie Litwy kolegium króla Mendoga powiadamia, że 6 lipca Dnia Państwa rozpoczyna się 4 lipca. Wywiza się ludzi, promozjowali się przy najbliższym grodzisku swego osiedla. 6 lipca obchody odbędą się w Wilnie, na Placu Katedralnym.

FARMACEUTY LITWY NARUSZAJĄ USTAWĘ O KONKURENCJI

Na posiedzeniu Rady do spraw konkurencji od najważniejszych należały kwestie Rejestru Państwowego Leków Republiki Litewskiej oraz opłaty za rejestrację leków. Na posiedzeniu ujął na niedzielną pracę Komisję Farmakologii Ministerstwa Zdrowia Republiki Litewskiej oraz naruszenia ustawy o konkurencji. Rozpatrywany materiał i wnioski Rada ds. Konkurencji przedstawił ministrowi zdrowia. Zdaniem Rady, opłata za rejestrację leków jako za usługę musi być deklarowana, a funkcję Komisji Farmakologii powinien zatwierdzać rząd nie zaś ministerstwo.

NA 60 ROCZNICĘ LOTU PRZEZ ATLANTYK

WILNO. Z okazji zbliżającej się 60 rocznicy lotu przez Atlantyk Sierpasa Dariusza i Stasya Girensa przypomnia się wszystkim co było związane z wyczynem, życiem i śmiercią podniebnych sokółków. Jednym z miejsc, w którym ponad 20 lat spoczywa w zapomnieniu prochy lotników, są podziemia obecnej Katedry Akademii Medycznej.

Wielki dzielnik lotników w 1940 roku sprowadzono w mieście trumny do kaplicy wydziału medycznego ówczesnego Uniwersytetu Wainstaid Wielkiego. Przebywały tam do 18 marca 1944 roku. Gdy zaistniało niebezpieczeństwo, że okupanci chcą wywieźć lub zniszczyć trumny, grupa patriotów zamurowała je potajemnie w piwnicy, w pomieszczeniu koło krematorium.

Ważne to podziemie nie zostało zapomniane. Z inicjatywy komisji akademii, zarządu miejskiego, weteranów lotnictwa i organizacji społecznych powstało tu muzeum. Trumny usytuowano na międzianym postumencie, przygotowane się stoiska, które zilustrują nie tylko tragiczny los, ale też późniejsze wywołanie, przedstawiają miłość i szacunek narodu do swych bohaterów.

Wspomina jest, że uda się otworzyć to niewielkie, ale drożym wszystkim muzeum, w przededniu 60 rocznicy lotu przez Atlantyk.

PIKIETUJĄ... MOŻNA ZAROBIC!

Posel na Sejm J. Bernatonis oświadczył, że stał pikietarzem pod Sejmem są płatni. Takich pikietarzy określił on jako „pikietarzy”, którzy przychodzą na każdą pikietę przed gmachem Sejmu.

W Sejmie liczyli, że na podstawie ustaleń J. Bernatonisa, „pikietarzy” jest stu, to taka pikietę „kosztowałyby” 100 milionów.

W Sejmie liczyli, że na podstawie ustaleń J. Bernatonisa, „pikietarzy” jest stu, to taka pikietę „kosztowałyby” 100 milionów.

W Sejmie liczyli, że na podstawie ustaleń J. Bernatonisa, „pikietarzy” jest stu, to taka pikietę „kosztowałyby” 100 milionów.

W Sejmie liczyli, że na podstawie ustaleń J. Bernatonisa, „pikietarzy” jest stu, to taka pikietę „kosztowałyby” 100 milionów.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, prasy i radia przygotowała JADWIGA PODMOSTKO

Konkurs na kierownika gospodarczego

W Sejmie liczyli, że na podstawie ustaleń J. Bernatonisa, „pikietarzy” jest stu, to taka pikietę „kosztowałyby” 100 milionów.

„Więcej surowców — mniej rozsądku!”

Szybkie wyczerpanie tradycyjnych źródeł zasobów energii i materiałów zmusza do poszukiwania nowych sposobów wykorzystania przyrody. Pozornie niewyczerpalność zasobów materiałowo-energetycznych, potwierdziła osiągnięcia XX wieku w nauce i technice, one to stworzyły w społeczeństwie poglądy antropocentryczne. Niestety, rzeczywistość zaś daje podstawy do określenia obecnej cywilizacji jako cywilizacji śmierci. 96—98 proc. wydobytych surowców wraca na łono przyrody w postaci odpadów. Dzięki działalności człowieka trafia tam 91 proc. dwutlenku węgla, 89 proc. cynku, 96 proc. ołowiu, 82 proc. niklu, 100 proc. pestycydów. Dzięki różnym technologiom chemicznym wzrasta różnorodność źle rozkładających się substancji skupionych w biosferze.

Pseudoekonomiczny system uprawomocniając monopolizację produkcji, czyniąc zasoby przyrody bezpłatnymi przekształcił ich użytkowanie w grabież. Społeczeństwo dążyło do największego zysku, oszczędzając zasoby pracy i inwestując. Utrwaliły się technologie odpowiadające takiemu założeniu, decydujące o „społecznie niezbędnych” cenach monopolowych, a dzisiaj charakteryzowane jako moralnie przestarzałe, od dawna nie stosowane w krajach cywilizowanych.

W ciągu 50 lat sowieckiej epoki odzwyczailiśmy się od wszystkiego, co jest ekonomicznie normalne, zdrowe. Prawie cały eksport (ponad 85 proc.) byłego ZSRR stanowiły bogactwa naturalne i tylko 3—5 proc. to efekt twórczy. Bogactwo zasobów naturalnych wyrzuciło nam swoistą niedźwiedzia przylugę — stało się przyczyną cywilizowanego upodlenia w myśl zasadzie „więcej surowców — mniej rozsądku!”. Ochrona przyrody musiała się przystosować do „planowej” ekonomiki. Tym bakcyłem została zakażona również ekonomika naszej republiki.

Dzięki pełnym szynk i litewskich trunków walizom otrzymano z Moskwy limity surowców i materiałów, które ograniczały wysiłek intelektualny, stanowiąc przede wszystkim gwarancję zatrudnienia i zaspokojenia „potrzeb społecznych” dyktowanych przez ówczesne „szczeble kierownicze”. Z każdym

rokiem „planowo” rosnące potrzeby na zasoby materiałowe zaspokajano dzięki łapówkom danym wysokim urzędnikom w Moskwie, którzy też decydowali o wysłaniu do Litwy dodatkowych zasobów siły roboczej. Tak sowiecka ekonomika „planowa” wyrządziła Litwie szkody z rzędu 150 milionów dolarów, a z powodu zdevaluowania pracy intelektualnej dziś prawie piątą część kadry robotniczej pracuje w warunkach szkodliwych dla zdrowia, za które dopłaty przekraczają 1 miliard talentów. Aktualnie należy zadbać o strategię przeobrażeń strukturalnych, umożliwiających przejście w produkcji do użytkowania miejscowych zasobów surowca i energii oraz wykorzystanie wysiłku intelektu.

Degradacja ekosystemów spowodowana w wyniku długotrwałego działania substan-

rodnymi środkami ochrony ekologicznej, regenerującymi i uniemożliwiającymi dalszą degradację potencjału przyrodniczo — zasobowego terytoryum.

Subiektem usług ekologicznych są rzemieślnicy, firmy państwowe i terenowe organy ochrony przyrody, organizacje społeczne, ruchy Zielonych i in. Banki ekologiczne udzielają kredytów na przedsięwzięcia ochrony przyrody. Działają firmy, realizujące akcje pośrednika w biznesie ekologicznym. Jednak polityka ekologiczna i strategia pozostają prerogatywą kierownictwa państwowego. Ta określa reguły kształtowania zasobów finansowych, przydziela priorytety kredytowania, ulgi i sankcje, podatków i ustalanie cen w użytkowaniu i ochronie przyrody. Organy kontrolujące państwową politykę ochrony przyrody coraz częściej stosują środki ekonomiczne, maksymalnie zbliżone do warunków rynkowych. Na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie zachowania społeczeństwa. Dobrobyt ekologiczny (usługi) ma przesłanki do stania się towarem użytku powszechnego. Ochrona środowiska otaczającego staje się nie tylko działalnością humanistyczną, ale i rentownym rzemiosłem.

Dokonuje się zmiany orientacji społecznej na szerzą nie zrozumienie strat spowodowanych przez zanieczyszczenie, według której straty nie są równe środkom zainwestowanym w ochronę przyrody i skompensowanie skutków ekologicznych. Oznaka strat staje się naruszenie żywotności biocenozy. Z pozycji biocentrycznych technologia jest szkodliwa, jeżeli zmienia status quo środowiska przyrody. Sankcje ekonomiczne prowadzą do zwiększenia kosztów produkcji i wycofania jej ze strefy rynku.

Ogólnie mówiąc, przyroda nie potrzebuje ochrony. Ma dostatecznie możliwości i czasu do efektywnej samoobrony. Kwestia jest inna: człowiek powinien zatroszczyć się o przetrwanie w biosferze i w tym celu oddać część swych zasobów duchowych i materialnych. Pozostaje nam ekologiczny dyktando: „dokończ wymiary czy ulec zagładzie”. Niestety, świat, w którym żyjemy jest tylko leżący.

Antanas PETRAUSKAS,
kandydat
nauk ekonomicznych



MIGAŁKI WILEŃSKIE, ul. Subocz.

Fot. W. Charls

Stuk kół i gwizd lokomotywy...

Urodził się i spędził dzieciństwo w Podbrodziu. Mieszkał przy dworcu kolejowym. Ojciec pracował na kolei — był remontowcem wagonów. Po ukończeniu Technikum Kolejowego pracował w dyspozytorni w Ponarach, potem był cały łańcuch zawodów, wreszcie objął kierownictwo ruchem pasażerskim na Kolei Litewskiej. Ożenił się 20 lat temu.

Mąż również jest kolejarzem, kierownikiem służby ruchu na kolei Litwy.

— Pani Anno, ile dziś osób pracuje na Litwie w kolejnictwie?

— Mogę pani powiedzieć bardzo dokładnie: na 7 maja było ich 18.657.

— To chyba najliczniejszy zastęp robotniczy. Od chwili uruchomienia kolei Sankt-Petersburg—Warszawa w ubiegłym stuleciu, wielu mieszkańców Wilna znajdowało sobie zajęcie na kolei. W mojej rodzinie również byli kolejarze. Wiem, jak skomplikowana jest obecnie sytuacja w kolejnictwie, jak trudne było wypływanie się z olbrzymiej sieci kolei ZSRR, ile wymagało środków, pracy, inwestycji twórczej. Czy można już mówić o jakimś postępie?

— Nie. O postępie można byłoby mówić, gdyby jakiś dobry wieszak podarował nam kilkadziesiąt milionów na rekonstrukcję, modernizację, zakup nowego sprzętu. Na razie zajmujemy się lataniem dziur, przebieganiem dwóch starych wagonów na jeden „nowy”, fastrygowaniem własnego systemu poruszania się po świecie, wkomponowanie tego systemu do skomplikowanych sieci europejskich. Wagonów stare, diesle również, podobnie lokomotywy. A pieniędzy brak. Dlatego nasze zastawy często dziś spóźniają się, „wypadają” z rozkładów jazdy.

— Była Pańs niedawno w delegacji w Polsce. O czym tam mówiono?

— Opracowywaliśmy program na 1994 rok. Bo w naszym systemie pracuje się „na wyrost”. Byli na tym spotkaniu Niemcy, Francuzi, Polacy. Radzono po przyjacielsku, jak szybciej zintegrować Litwę. Muszę powiedzieć, że Polacy, jak mogą starają się nam pomóc, chociaż ich podstawowe węzły kolejowe są przeładowane do granic możliwości. No bo dziś cały Wschód

jedzie przez Polskę na Zachód. Naradzaliśmy się między innymi o otwarciu nowej trasy Szeszoki—Mariampol. Jak już mówiłam pani, 23 maja ruszył pociąg Wilno—Ołita, a tegoż dnia otwiera się w Warszawie trasę ekspresową Warszawa—Tallinn, przez Kowno i Szawle.

— Czy przewiduje się otwarcie nowych tras w samej Litwie?

— Tak. Otwiera się ruch na trasie Szawle—Wilno. Będzie ona przydatna mieszkańcom północy, którzy muszą często jeździć do Wilna w podróże służbowe. Z Szawle pociąg wyruszy o 6.35, aby przybyć do Wilna o 10.48. Odciały to trochę przeładowane (szczególnie latem) pociągi do Rygi i Jurmala. Ale zmiany dotyczą nie tylko nowych linii, lecz też likwidacji starych, niepotrzebnych już dziś Litwie.

Np. przestaje kursować pociąg Moskwa—Kalininograd, przez Wilno.

— A, to była taka ciekawka, która leciała kilka dni i zatrzymała się przy każdym słupie.

— Tak. Ale likwidacja tej linii skomplikuje sytuację w Wilnie. Mniej więcej o 500 osób zwiększy się tu ruch pasażerski. No, ale niestety, nie mamy za dużo wagonów, aby pozwolić sobie na taki luksus. Omysłami natomiast możliwość puszczenia pociągu Kłajpeda—Szawle—Moskwa. Tylko że Kłajpeda nie ma jeszcze odpowiedniej bazy.

— Pani Anno, czy przewiduje się zwiększenie cen na bilety kolejowe?

— Z pewnością. Tylko jeszcze nie wiadomo kiedy. Bo niech pani porówna ceny biletów w innych rodzajach komunikacji z naszymi — są śmiesznie niskie. Np. bilet z Wilna do Podbrodzia (50 km) kosztuje tylko 40 tal. Musimy jakoś wyrównać stopniowo te różnice.

— Ale nie zawsze ceny biletów...



tów świadczą na korzyść kolei, np. bilet autokarowy w obie strony do Warszawy kosztuje w prywatnej firmie „Orzeł” tylko 30 USD. Na pociąg — około 20 USD w jedną tylko stronę... Ile mamy teraz połączeń z Polską.

— Policzym: Tallinn—Warszawa (przez Kowno, od 23 maja), Szeszoki — Warszawa, Szeszoki — Suwałki, Wilno—Warszawa, Petersburg—Berlin. Moskwa—Warszawa.

— I to wszystko, co leci teraz z Litwy za granicę?

— Mamy jeszcze jeden wagon do Sofii (doczepiany do zestawu we Lwowie). Ale poza tym, ci np., co chcą jechać do Paryża, mogą nabyć bilet u nas, prosto do stolicy Francji, z tym, że będą musieli zrobić przesiadkę w Warszawie. Czas przyjazdu pociągu do Warszawy i odjazdu do Paryża jest tak skoordynowany, że właściwie czeka się tam tylko godzinę.

— Cóż mam życzyć Pani na zakończenie rozmowy — żeby ten komputer w Pani głowie nadal był sprawny, no i... nowych wagonów, prawda?

— O tak.

Barbara ZNAJDIŁOWSKA
NA ZDJĘCIU: pani Anna Jurienė. Fot. Walery Charin

Do zakończenia prenumeraty „K. W.” pozostało 9 dni!

DO 10 CZERWCA TRWA PRENUMERATA KWARTAŁ

Prenumeratę można załatwić na każdej poczcie oraz w redakcji dziennika (al. Laisves 60, 11 piętro, pokój nr 111).

Koszta prenumeraty na Litwie (w talonach)

	1 miesiąc	2 miesiące	3 miesiące
Bez dostarczania	210	420	630
Z dostarczaniem	390	780	1170

„Lietuvos paštas” udziela 20 proc. zniżki za kwartał dla prenumeratorów, którzy prenumerują więcej niż jedną gazetę, załatwiając ją w jednej z dwóch zaprenumerowanych oraz każdej innej zaabonowanej gazecie.

Podajemy warunki prenumeraty „K. W.” za granicą.

Do krajów byłego ZSRR koszty prenumeraty na kwartał wynoszą 3000 tal., pieniądze należy wysłać:

Государственный издательский центр (редакция «Курьер Вильнюсский») подписка р/с 609438 Коммерческий банк «Аурабанк» код 260101701 г. Вильнюс, Литовская Республика

Dla czytelników z Polski te koszty wynoszą 21 USD, a dla czytelników z innych państw świata 30 USD. Pieniądze należy wysłać:

Account N 971464-14/57080028 w/ht
Credit Suisse International Division BO
Paradeplatz 8
P.O.BOX 590
CH-8021 Zurich
Switzerland

Telex 812 412 cs ch in the name of commercial bank „Vilnius bankas” in favour of the State Centre of Publishers „Kuriers Wileński” to remit (...) USD.

Przypominamy, że pieniądze można wpłacić również w walucie swego kraju, ale suma musi być równoważna walucie. Jeżeli koszty przesłania za granicę wromu, redakcja powiadomi tych czytelników o potrzebie dopłaty. Pieniądze mogą dojść z opóźnieniem, prosimy o wpisać w wiadomości redakcji listownie. Wskazane sumy można udebić również w redakcji.

Pomóżcie potrzebującym

Już od paru lat zajmuję się prenumeratą gazet i czasopism polskich czytelników, ukuczających się w Wilnie. Chętnych nigdy nie brakowało. Był czas, że w księgarni „Aur” — gdzie zamawiam prenumeratę, ustawiały się nawet kolejki.

Obecnie sytuacja całkiem się zmieniła. Coraz mniej ludzi jest w stanie zaabonować sobie dziennik lub czasopismo. Dotyczy to przede wszystkim emerytów. Nie mogą oni porównać sobie nie tylko na kwartał prenumeratę „Kuriera Wileńskiego”, lecz także pism znacznie tańszych — „Naszej Gasy” (196 tal.), „Magazynu Wileńskiego” (174 tal.), „Ziemi Wileńskiej” (180 tal.).

Dlatego apeluję: pomóżcie potrzebującym i zaprenumerujcie im jedno z pism. Chciałabym przy okazji podziękować dyrektorowi jednej z polskich szkół Wilna oraz jednemu z księży (prosił nazwisk nie wymieniać). Zawdzięczając im wiele niezamówione osoby będą otrzymywały „Kuriera Wileńskiego”. Czekam na dalszą pomoc dla ludzi biednych. Prenumeratę przyjmuję w księgarni „Aur”, al. Giedymina 2, w poniedziałki od godz. 10 do 14 i w piątki od godz. 15 do 18.

Alicja KLIMASZEWSKA

SYGNATARIUSZ AKTU NIEPODLEGŁOŚCI WROCŁA NA ZIEMIĘ OJCZYSTĄ

31 maja z Altaju do Litwy przywieziono prochy sygnatariusza Aktu Niepodległości 16 lutego Donatasa Malinauskasa, jego żony Zofii i siostry Filomeny.

Donatas Malinauskas należał do grona najpiętniejszych litewskich działaczy politycznych w Wilnie i na Ziemi Wileńskiej. Ducha litewskości i bojowość odziedziczył po swej matce pochodzącej ze starego rodu książąt Kiejstutów i Giedyminów. W rodzinie dzieci wychowywano w

duchu patriotycznym, gdyż wielu członków rodu uczestniczyło aktywnie w powstaniach lat 1794, 1831, 1863.

Cała rodzina Malinauskasów zmarła na zesłaniu i w ciągu 50 lat nikt nie wiedział, gdzie są ich groby. Dopiero zorganizowana w 1991 roku ekspedycja do Kraju Altajskiego odnalazła miejsce pogrzebów D. Malinauskasa i jego rodziny.

Prochy D. Malinauskasa i jego rodziny na Lotnisku Wileńskim

(ELTA)

Ani siana, ani słomy

Moim zdaniem, następne zimy w sklepach będzie dużo wyrobów masarskich. Ale taka prognoza nie cieszy, lecz niepokoi. Zapowiada się bowiem, że rolnicy będą musieli część bydła dostarczyć do kombinatów mięsnych z powodu braku pasz. Wniosek taki można wyciągnąć po odwdzięczeniu łaci i pastwisk, które do niedawna przypominały raczej plantację młecznych, wypalonych słońcem. Toteż najtrudniejsza sytuacja jest w małych spółdzielniach rolnych, mających niewiele łak. W „Jurgielionis” można byłoby kosić 150 ha łak. Kierownik spółki Jonas Barsulis opowiedział, ile kłopotów sprawiło zdobycie nawozów. Był zasilacz obszar sianokosny. Ale trawa jest wypalona i można będzie kosić tylko na 19 hektarach, które na wiosnę zalata woda z pob

gromadzone podstawową ilość siana.

W strefie ejszyskiej trawostan wygląda lepiej. Jednakże nie rokuje większych zbiorów niż w roku ubiegłym. A przecież podczas ubiegłego zimy podstawową paszę w fermach uposażonych stanowią słoma.

W tym roku, jak dotychczas, trudno liczyć na większe jej zapasy — mówi przewodniczący spółki rolniczej „Gerviškes” Wojciech Dowal. — Żyto ozime jest o połowę niższe niż w roku ubiegłym, a już zaczyna się kłócić. Jeżeli podczas ubiegłego zimy mieliśmy 6 storogów słomy zapasów z poprzedniego roku, to nie chcę być „złym prorokiem”, ale wygląda na to, że przyszłą zimą również słoma będzie wielkim deficytem.

W zaistniałej sytuacji wygra ten, który w czas przystąpi do sianokosów, zbierze wszystko, co wyrosło. Niestety, w gospodarstwach us-

poleczonych dopiero jeszcze mówi się o przygotowaniu sprzętu technicznego do zbioru traw i gromadzenia pasz. Co prawda, są wyjątki, jak np. spółka rolnicza „Rudnia”, gdzie i części zamiennych nie brakuje, i kosiarki są przygotowane do sianokosów. Ale zasadniczą część sprzętu sianokosowego dopiero zaczynają remontować. W państwowym przedsiębiorstwie rolnym „Poiskonis” naprawy wymaga 10 maszyn do sprzętu trawy, na części zamienne do nich potrzeba wydać około 1 mln talonów. A pieniędzy nie ma. Podobnie jest w innych spółkach. Jest to główna przeszkoda w odpowiadającym przygotowaniu sprzętu technicznego. Teraz bowiem organizacje handlowe oferują już wszelkie części zamienne, ale za wysokie ceny. Na przykład za łożysko żądają 2 tys. tal.

Jeżeli chodzi o władze rejonowe to w odróżnieniu od wiosennych robót polowych,

gdy mogły wpływać na spółki poprzez kredyty, teraz nie pozostaje im nic innego, jak tylko moralnie przystawać do losów gromadzenia pasz. Dlatego, gdy w ubiegłym tygodniu rejonowy dział rolny zwołał naradę z inicjatywą spółek rolnych, to wykazali oni takt i stawili się prawie wszyscy, ale nie wzięli udziału w dyskusji. Bo i o czym mówić: jeżeli nie mamy pieniędzy, to nikt nie pomoże. Nawet przewodniczący Rady rejonowej M. Symonowicz. Tym bardziej nie przyszedł radca rejonowy, który pomógł radzie rejonowej w słabe gospodarstwo finansowe, o takiej pomocy finansowej, jaką otrzymał wiosną. Jeżeli będą kredyty na sprzęt, zółb, to otrzymają je w innym stopniu i słabi i mocni.

— Ale, jeżeli nie liczyć na to, to trudno już. Ostatnio zaczęły padać deszcze i trawa wstanie być może porwać się.

Piotr RYNGIEWICZ
Rejon sołeczniki

czyna korzyść przemawia litera prawa?

pozostało mi prosić o pomoc tylko Ojca Świętego"

Wojciech z redakcji, a następnie...
...były pewnym zaskocze-
...o jej tragedii trzykrotnie
...interweniowała Lit-
...wowa. Telewizja. Niezaj-
...zastrzygującą Jadwigę na
...czy ma gdzie miesz-
...niejąc, by się trzymała, py-
...nie zalała się nerwowo,
...dzieci? Być może część
...KW, też zna historię
...Dubrowskiej. Jest to historia
...matki z murem obo-
...nauwagę w wielu urzę-
...to zmaganie z biurokracją
...tym bardziej dramatycz-
...jednej strony znajduje się
...z całym arsenałem
...prawnych, a także samo-
...z jego działkami w
...urzędników, na czele z
...po drugiej — bezbronna
...potrzebująca tak niewiele...
...chowna redakcji? Chyba nie
...wzrost przykrego niż wysta-
...i swoje błędy na pokaz,
...publicznie o pomoc. Życie
...mnie do tego. Gdy
...pisała, nie prosiła, to chyba
...z dziećmi na ulicy. Ale
...„Respublice”, dzięki arty-
...stycznej dziennikarki, a jed-
...serdecznego człowieka
...nauki, dzięki odważnym
...z LTV mam jeszcze dach
...Są jednak siły, które bar-
...abym go miała. Muszę
...zyskać po kolei, od począt-
...zam się w rejonie wileńskim
...kierownik. Ukończyłam szkołę
...z dobrymi wynikami. Nau-
...pani Skórko oraz inni mo-
...niejednokrotnie mówili
...nie, że jestem zdolną i
...czynnica, że należy wysłać
...zysze studia do Wilna. Ale
...na 18 lat, z miłości można
...zagać. Tak się stało że
...zauważałam ani mamy, ani
...Wyszłam za mąż za mój-
...zostania Stanisława Dub-
...W 1979 roku urodził się
...mój syn Władek. Wyjecha-
...zostanie do Wilna. Wynajmo-
...mieszkanie mieszkanie, mąż
...był z mamą. Świat
...z się różowy. W najbar-
...mnie nie mogłam
...tego, co spotkało mnie
...Oczekiwałam drugiego
...gdy nagle ciężko zachoro-
...Diagnoza była prze-
...rozpne zapalenie opon
...Nie odchodziłam od
...szpitalu, natomiast
...ratujcie! Ow-
...co było w ich mocy.
...wybito, ale pozostało inwal-
...ci. Ciężko na siebie
...Cierpi na epilepsję,
...mocy, ogólny niedorozwój,
...nie stał opiekę. Urodził się
...syn Andrzejek. Chwyla się
...zdrowo, dziś ma 11 lat,
...zwy. Wtedy jednak było
...rodzinie, bardzo ciężko.
...zostawał, z którego jedno
...chore, a drugie — ma-
...nie nie chce ma i na
...żartem dom mojej mamy,
...była miłaś na meliorację.
...mieszkanie, a syna. Tak
...zostałam bez ni-
...mąż, gdy przychodził do
...plac dwójka dzieci,
...zawodziłam i prze-
...stał się gniewny i agre-
...wowało nam pieniądze,
...na leczenie synka,
...płacić za mieszkanie.
...miałam dopiero 22
...by był cierpienia,
...Trudności zalały
...Fryd ideal, dla któ-
...mieszkanie wszystko, odda-
...dzieci. Pozostał
...głównie szukać ja-
...maszynę do szycia.
...mały lampce, by nie

przeszkadzać dzieciom, szyla-
...spódniczki, bluzeczki. Powoli nab-
...wprawy. Więcej zarabiałam.
...Wynajęłam pokój w mieszkaniu z wy-
...gami u samotnej kobiety, właśnie
...w domu przy ul. Minties 14. Leczyłam
...nadad Władka, jak oka w głowie
...strzegłam Andrzejkę. Jednocześnie
...zaczęłam obijać progi (co prawda,
...bez skutku) byłego Wileńskiego
...Miejskiego Komitetu Wykonawcze-
...go, pisać i błażyć o jakieś mieszka-
...nie z racji na chorego Władka, inwa-
...lidę II grupy. Doszłam do Rady
...Ministrów, gdzie zainteresował się
...moim losem były zastępca przewo-
...dniczego Juozas Šerys. Osobiście
...potatygował się do rady miejskiej i
...tam z byłym zastępcą przewodniczą-
...cego A. Kažonasem omówili moją
...sprawę. Wkrótce otrzymałam odpow-
...wiedź, że zostało mi przydzielone
...dwupokojowe mieszkanie spółdziel-
...czego. Na koniec omówili moją
...Wymieniam tu nazwiska osób, z któ-
...rymi się zetknęłam, interweniując w
...mojej sprawie mieszkaniowej po to,
...żeby jeszcze raz przypomnieć dzie-
...siejemy wladzom, że było mnie ono
...przydzielone. Są na potwierdzenie w
...wydziale spółdzielczym wszystkie
...papiery. Moje mieszkanie jednak
...znikło! Właśnie na przełomie bur-
...wizji 1989-1990 lat! Przy czym zas-
...tosowano tak wówczas wygodne wy-
...jaśnienie, że „reżolucji i decyzji
...komunistów” nikt teraz nie ma
...zamiaru wykonywać. Ta sama pani
...Sadaunienė w sposób ordynarny
...wypędała mnie z wydziału, gdy za-
...gadywałam tam kolejny raz z pytaniem
...o los mojego mieszkania.

Nadal wynajmowałam z dziećmi
...pokój w domu przy ul. Minties 14.
...Minęły tu kolejne lata mojego życia.
...Ale oto wrócił do tego pokoju jego
...właściciel, syn mojej gospodyni. Na-
...li mi ci ludzie trzy dni czasu na zna-
...lenie innego mieszkania. Któż jed-
...nak weźmie lokatorkę z dwójką
...dzieci, a przy tym, gdy jedno z nich
...epilepsy? Pobiegłam do zreszenia
...„Viltis” („Nadzieja”). Zresza ono ro-
...dziny, w których wychowują się dzie-
...ci psychicznie chore. Okazało się, że
...„Nadzieja” pozostaje tylko nadzieją,
...bowiem listy stamtąd wysłane na
...imię byłego mera miasta Starasa nie
...miały żadnego echa. 15 października
...ubiegłego roku, w dniu swoich imie-
...nin, znalazłam się z dziećmi na scho-
...dach. Noc spędziłam na klatce scho-
...dowej. Nie spałam, tylko okrywałam
...dzieci, w głowie mi dudniło: Co teraz
...robić? Raptiem jakby oślnię mnie: na
...piątym piętrze, 13 co jeśli zamie-
...do dawna to pustka. A co jeśli zamie-
...Zamknęłam prawie nie mam, więc bez
...trudu wszedłam do środka. Powoli
...wniosłam węży, wprowadziłam dzie-
...ci. Później poprosiłam sąsiadów, by
...pomogli z mieszkaniami nr 6 zabrać
...moje rzeczy — szafę, wersalkę, lo-
...dówkę. Gdy rozpoczął się dzień pra-
...cy, poszłam do starostwa i powie-
...działam, że zająłam puste
...mieszkanie nr 13, gdyż nie miałam
...gdzie się podzielić... Już 17 paździer-
...nika przybiegła pracownica starost-
...wa z 4 policjantami i próbowano wy-
...rzucić mnie. Co wtedy przesyłam?
...Opisane to jest w „Respublice” w
...artykule „Noc na schodach”
...(30.X.1992 r.). Jeden z policjantów
...brutalnie mnie uderzył „bananem”,
...inni krzykali, straszyli. Wytwarłam.
...Wówczas starostwo odłączyło z
...mieszkania nr 13 elektryczność.
...Żyłam z dziećmi w ciemności, w
...chłodzie, bałam się poruszyć. Sąsie-
...dki przyniosły jedzenie. Moi sąsie-
...dzy — to wspaniali ludzie. Lokatorzy
...dosłownie wszystkich pięter ze zro-
...zumieniem i współczuciem odnoszą
...się do mnie. Mówili i mówią — Nie

wychodź stąd, nie ma na świecie ta-
...kiego prawa, aby wyrzucić matkę z
...dzieci na ulicę. I jeszcze dodam, że
...wśród moich sympatyków i obro-
...ńców znalazło się bardzo wielu Lit-
...winów, ludzi, którzy po przeczytaniu
...artykułów w „Respublice”, obejrze-
...niu w dniu 16 marca br. reportażu w
...telewizji, wyrazili i nadal wyrażają so-
...lidarność ze mną. Nie zwracają
...uwagi, kim jestem, wpódczują mi jako
...matce, człowiekowi. Jak najbardziej
...odpowiada rzeczywistości tytuł arty-
...kułu w „Respublice” z dnia 17 marca
...„Na ten raz obronili Litwinów”. Nie wy-
...trzymałabym tego wszystkiego, co
...zgotował mi los, gdyby nie pomoc i
...współczucie ludzkie. Gdy w kwietniu
...chciano mnie ponownie wyrzucić na
...ulicę, na ten raz już z sankcją proku-
...ratora miasta, doprawdy nie wie-
...działam, co już poczęć. Aż zaświtała
...myśl — pójdę do pani E. Kubilienė,
...preziski fundacji „SOS-dzieci”.
...Nie omyliłam się. To człowiek o wiel-
...kim sercu. Napisała przekonujący
...list do prokuratora miasta R. Grockis-
...sa prosząc o pozostawienie mnie z
...dziećmi, chociaż na pewien czas w
...zajmowanym mieszkaniu. I faktycz-
...nie mimo że wozy policyjne przyje-
...chały pod dom, a egzektor sądowy
...sądu miejskiego nr 1 Zająłkauskienė
...nie wykrywała pod drzwi, że i tak
...mnie wyrzuci, to jednak „iškeidni-
...nimas”, czyli wysiedlenie nie odbyło
...się. Wiem, że dzięki wstawiennictwu
...pani Eleny Kubilienė...

Miedzy jedną a drugą próbą wy-
...rzucenia mnie z mieszkania biegiem
...po urzędach, prowadzę rozmowy, z
...przedstawicielami władz miasta i re-
...publiki. Do samych władz dojeżdżę
...bardzo trudno. Doskonale poznałam
...mofersę tego, co się popularnie
...nazywa „korytarze władzy”. Szkoda
...wielka, że ci, którzy siedzą w gabi-
...nach, nie wiedzą, jak wiele się dzieje
...za ich plecami w owych korytarzach.
...Niejednokrotnie składałam, na przy-
...kład, wizytę w samorządzie miasta,
...aby trafić do merów — najpierw Sta-
...rasa, następnie Jasulaitisa. I leż-
...niałam wysłuchać obelg, niesłu-
...snych zarzutów. Posyłałam mnie, do
...Solecznik, „do Polski”, tam, niby
...skąd przyjechałam i jeszcze dalej.
...Groźno, że zabiorą chore dziecko,
...umieszczając w szpitalu dla niedoro-
...winnych lub prowokowano tym, że
...mój mąż zgadza się wziąć do
...siebie chorego Władeczka, a ja ze
...zdrowym synem zostanę wygnana.
...Aż dziwne, że ten, który kiedyś po-
...zuścił swoje dziecko, teraz zgadza się,
...by je wziąć? Takich i podobnych
...prokuratorów nasłuchiwałam się do biu-
...ratów niższej rangi, ale całe to
...można tym zapisać. Dziwię się sobie,
...że to wszystko jeszcze znoszę. Tylko
...często powtarzam sobie: „Musisz
...żyć, musisz być silną. Jesteś jedyną
...opieką dla dzieci, a onejedyną oporą
...dla ciebie... Stałam się półkierowni-
...cą, półprawnikiem, półdyktatorem,
...półpisarzem. Nerwowo jednak nie
...wytrzymuję. Proszę tylko o jedno:
...dajcie mieszkanie albo pozwólcie
...w tym zaspokojenie. Kiedyś oglądałam
...film o tak zwanym „diedowszczyźnie”,
...czyli o znęcaniu się starszych
...ludzi nad młodszymi. Pokazało, jak
...takiego jeszcze całkiem zielone-
...go biedaka „starzy” otaczają zwa-
...rzymi kółmi i następnie popychają go
...od jednego do drugiego. Ten biedak
...lata jak piłka z rąk do rąk aż straci siłę
...i pada bez tchu, a zadolowani krzy-
...dziciele głośno rżną. To popychanie
...od jednego do drugiego, od wyż-
...szego do niższego i odwrotnie jest
...moim udziałem od wielu już lat...

Droga redakcji! Już właściwie
...nie mam do kogo się zwracać. O
...jedno błagam. Wydrukujcie moją
...spowiedź. Jest szczerą i prawdziwą.
...Gdy wyróżnie mój syn Andrzejek,
...moja pociecha i radość, to mu po-
...każę tę gazetę. Niech wie, ile zniosła
...jego matka. I jeszcze jedno. Czekam
...na wizytę Ojca Świętego. Będę się
...gorąco modliła o jego zdrowie, byle
...tylko przyjechał na Litwę. Być może
...znajdę sposób, by prosić Jego Świą-



tobliwość o pomoc. Bo więcej już nie
...mi nie pozostaje...”

Zapisałam skrupulatnie drama-
...tyczną historię życia Jadwigi Dub-
...rowskiej z jej słów. Niejednokrotnie
...jeszcze przychodziła do redakcji,
...opowiadając o wynikach kolejnych
...wizyt do różnych instancji, organi-
...zacji społecznych. Odpowiadałam
...kilka razy owe sporne spotkania nr 13,
...poznałam naocznie ciężki byt p. Jad-
...wigi i jej dzieci. Chory Władek po
...tych próbach wyeksmatowania rodzi-
...ny z mieszkania miał silne ataki epi-
...lepsji. O ile poprzednio mógł stać i
...trochę chodzić, to obecnie leży,
...blady, o posiniąłych wargach. Pod-
...czas wizyty w Dubrowskich w ubie-
...łym tygodniu zastałam lekarzkę-psy-
...chiatrę R. Vaikienė z przychodni
...psychiatrycznej przy ul. Vasaros 5.
...Powiedziała, że stan dziecka jest
...znacznie gorszy, zapisała mu wiele
...leków i zastrzyków, zaleciła absolut-
...ny spokój. Matka siedzi przy łóżku
...dziecka, a nocami znowu trochę
...sypia, bo musi mieć pieniądze na
...opłacenie lekarstw oraz pielęgniarki
...przychodzącej robić zastrzyki. Op-
...wiadając o kilkakrotnych próbach jej
...wyrzucenia z mieszkania, p. Jadwiga
...z rozgoryczeniem wspominała naz-
...wisko „Palionis”. Okazuje się, że
...człowiek ten, który z największym za-
...angażowaniem wynosił rzeczy, usta-
...wiał na ciężarówkę, zachęcał „do ro-
...boty” policjantów, krzychał, że sam
...taksówką wywiezie chorego Władka
...do Kowna, jest osobą szczególnie
...zainteresowaną, bowiem pretendu-
...jącą na to same trzynaste mieszka-
...nie, Palionis jest pracownikiem pro-
...kuratury miejskiej. Sam chce
...wykonać nakaz swego szefa, czyli
...prokuratora miasta R. Grockisa o wy-
...eksmitowaniu samowolnych loka-
...torów. Pragnie z rodziną zamieszkać
...tutaj. Zrozumiała jest chęć p. Palio-
...nis do posiadania trzypokojowego
...mieszkania. Szkoda tylko, że nie
...choce uwzględnić nadzwyczaj cięż-
...kiej sytuacji, w jakiej znalazła się
...matka z dwójką dzieci, względem
...której też niejednokrotnie naruszano
...ustawy.

— Co mam teraz robić? Dokąd
...się zwrócić? — pytała Dubrowska
...podczas kolejnej wizyty w redakcji,
...patrząc błagalnie w oczy i czekając
...jakieś zbawczej rady, zerkając
...do posiadania trzypokojowego
...mieszkania. Szkoda tylko, że nie
...choce uwzględnić nadzwyczaj cięż-
...kiej sytuacji, w jakiej znalazła się
...matka z dwójką dzieci, względem
...której też niejednokrotnie naruszano
...ustawy.

— Co mam teraz robić? Dokąd
...się zwrócić? — pytała Dubrowska
...podczas kolejnej wizyty w redakcji,
...patrząc błagalnie w oczy i czekając
...jakieś zbawczej rady, zerkając
...do posiadania trzypokojowego
...mieszkania. Szkoda tylko, że nie
...choce uwzględnić nadzwyczaj cięż-
...kiej sytuacji, w jakiej znalazła się
...matka z dwójką dzieci, względem
...której też niejednokrotnie naruszano
...ustawy.

— Co mam teraz robić? Dokąd
...się zwrócić? — pytała Dubrowska
...podczas kolejnej wizyty w redakcji,
...patrząc błagalnie w oczy i czekając
...jakieś zbawczej rady, zerkając
...do posiadania trzypokojowego
...mieszkania. Szkoda tylko, że nie
...choce uwzględnić nadzwyczaj cięż-
...kiej sytuacji, w jakiej znalazła się
...matka z dwójką dzieci, względem
...której też niejednokrotnie naruszano
...ustawy.

Próby bronienia Dubrowskiej i jej
...dzieci, próby wytłumaczenia jej wy-
...jątkowo skomplikowanej sytuacji
...życiowej, dających odwrotny skutek
...i budzącą falę gniewu i rozmówców po
...tamtej stronie przewodu telefonicz-
...nego. A w oczach młodej kobiety
...widzę ból i cierpienie. Na jej wymie-
...rowanej twarzy — desperacja. Pocię-
...szam ją i podziwiam. Podziwiam, że
...tyle już zniosła, że doszła, wytrzymała
...„na audyencję” do tylu urzędników i
...naczelników, że napisała — nie, nie
...dziesiątki, a setki podań, próśb i
...skarg, wołań o pomoc. Ma całą bio-
...bliotekę odpowiedzi, a raczej biuro-
...kratycznych odpisów.

— Niech pani spróbuję zwrócić
...się jeszcze do sejmowego komite-
...tu do spraw socjalnych — poradziłam
...ostatecznie.

Dość szybko, gdzieś w środku
...maja, doszła do Sejmu i spotkała się
...z przewodniczącym tego komite-
...tu panem G. Paviryssem.

A ostatnio telefonała w re-
...dakcji z pewną nutką nadziei w głosie:
...„Przewodniczący komitetu sejm-
...owego powiedział — idź,
...Dubrowska, do domu i pilnuj swoje-
...go dziecka. Nikt was nie skrzywdzi. Zo-
...baczymy, co się da zrobić w tej całej
...zakłamannej sprawie”.

W tych dniach wywołano ją do
...pogmatanego przyjęcia, którego kie-
...rownik J. Linartas poinformował, że
...wkrótce zostanie podjęta decyzja...
...— Jak pani sądzi, jaka to będzie
...decyzja? Czy zostawią mnie z dzie-
...ćmi w tym mieszkaniu? — pytała za-
...niepokojona.

— Albo zostawią, albo przydzielą
...inne, z wygodami oczywiście, co naj-
...mniej dwupokojowe. Rodzinie wy-
...chowującej dziecko-inwalidę należą
...się dodatkowe metry. Mówi pani, że
...bo się, żeby nie wpakowano fun-
...taka zwanego „mawerowego” — a po co
...duszu mieszkaniowej? A po co to
...robić? Przecież władze muszą być
...zainteresowane rozwiązaniem tego
...gordyjskiego węzła. Rządząc ciępliwie
...czekać na ostateczną decyzję, którą
...być może podejmuję się na bardzo
...wysokim szczeblu. Od mera miasta,
...pana Jasulaitisa. To dorożale, za-
...pani, jako matka dziecka-inwalidy,
...zrobiła wszystko, co było w jej mocy.
...Nie tylko sąsiadzi, ale też szeroka
...społeczność Litwy popiera panią. A
...ludzka solidarność jest wszechmoc-
...na.

Jadwiga PODMOSTKO

NA ZDJĘCIU: Jadwiga Dub-
...rowska z synami Andrzejem i cho-
...rym Władkiem w mieszkaniu nr 13.

Fot. Walery CHARIN



TIESA

* Sporo uwagi poświęca ta gazeta akcji zorganizowanej przez Litewski Związek Robotników. Zapoznajmy się z jej interpretacją tego wydarzenia (wtorek).

„Wyniki nacisku politycznego bywają o wiele dramatyczniejsze, niekiedy nawet tragiczne. Walka bowiem toczy się nie na zielonej murawie, a w państwie, jej owoce musi strawić cały naród.

Dziś twardy nacisk na Litwie narzuca władza opozycja, czyli mówiąc inaczej sądownictwo trzeciego pokolenia, określani w słowniku politycznym jako chartinkowie, uokininkowie, kudlinkowie, santarininkowie, koalicyjni sejmowcy, czepatinnikowie, konserwatyści itd. itp. Co jak co, a jeżeli chodzi o sztukę łagania, porównywalni i przedstawienia, są oni niezrównanymi mistrzami.

Po przegraniu wyborów do Sejmu znawali oni i szkolili naród, a po przegraniu wyborów prezydenckich zaczęli snuć plany, w jaki sposób przedrzeć się do władzy. To zupełnie naturalne, że pan Uoka chce znowu być kontrolerem, pan Vagnorius — wrócić na fotel premiera, a pan Landsbergis — zostać prezydentem. Jednakże nienaturalne jest pragnienie, aby wrócić jak najprędzej, nie pozwalając oponentom polityki chociażby na spokojne rozpoczęcie budowy gospodarki państwa, którą zrujnowała aktualna opozycja.

Srodoków jest mnóstwo, jednakże podstawową zasadą jest to, aby na każde „tak” większość sejmowej mówi „nie”, oskarżać ją o zamiary dyktatorskie, zaprzeczanie się Rosji, powrót do socjalizmu itd.

Uświadamiając, że abstrakcyjna demagogia nie zawsze jest skuteczna, panowie landsbergisowcy po mistrzowsku wykorzystują każdą trudność władzy, każdy fakt ujemnej Litwy. W myśl ich teorii, już w następnym tygodniu po wyborach miało poprawić się życie wszystkich. A już po pół roku (tyle obecnie mija), miały być zlikwidowane nawet wszystkie ślady zniszczonych vagnoriusko-graikauskich.

Wydzierżając naprawdę ciężką sytuację ludzi, ich niezadowolone, opozycja po cichu za ich plecami rozpoczęła działalność destabilizacyjną — czynnie agituje na rzecz strajków, pikiet, innych akcji. Co prawda, zniżyć pozory, że to nie jej robota. Jednakże nie wszyscy potrafili milczeć. Niektórzy bardziej gadatliwi, np. panowie Uoka, Vagnorius niedwuznacznie już dali w Kownie do zrozumienia, że około jesieni powinien nadejść kres władzy DPPListów. Jeszcze bardziej gadatliwi mówią otwarcie: gdy tylko Rosjanie wycofają wojsko, to wtedy pokażemy. Jednocześnie prowokuje się: czy w obawie przed pogroźkami DPPL nie zechce przyhamować wycofywania obcych wojsk. Wtedy można byłoby atakować ze zdwojoną demagogią. (...)

* „Miesięczna gaża — 14 dolarów” — w publikacji Terese Smarowienė.

„Już i przedsiębiorstwa państwowe wypłacają pobory w dolarach. Talonów litewskich na ich kontakach najwykryje... nie ma. W przedsiębiorstwach państwowych „Rimeda” (były zakład radiowych przyrządów pomiarowych) są również chętni otrzymywania poborów w walucie. Wynagrodzenie, którego średnia w kwietniu wynosiła 7 tys. talonów, człowiek otrzymuje w postaci 50 lub 100 dolarów (nie ma bowiem banknotów o mniejszym nominale), a potem musi je dzielić z innymi, którym, jak i jemu, należy się 15-20 „zielonych”. Niewesołe nastroje panują w „Rimedzie” (ta nazwa utworzona z pierwszych liter jednakowo odczytywana jest we wszystkich językach: radiowa, informacyjna, medyczna aparatura). Jeszcze nie wypłacono poborów kwietniowych. Większość pododdziałów pracuje niepełny tydzień, niektóre oddziały próbują strajkować. Przygotowano nowe rozporządzenie kierownictwa zakładu w sprawie zmniejszenia liczby zatrudnionych o 30 proc. Niejedna osoba wyraża z powodu tego obawy, nie znając języka państwowego trudno będzie znaleźć pracę gdzieś indziej. Obecnie zakład zatrudnia 2.896 osób. W roku ubiegłym 1638 pracowników odeszło w poszukiwaniu lepszego życia i tylko 182 osoby — z powodu kompresji etatów. Przedsiębiorstwo znane było ze specjalistów o wysokich kwalifikacjach. Nie mając litewskiego znajdują intratne posady w strukturach prywatnych. Kierownictwo „Rimedy” próbuje zatrzymać cenne kadry, placąc im więcej niż innym swym pracownikom. (...)

* Ze sprostowania, zamieszczonego 27 maja, dotyczącego publikacji „Lietuvos aidas”, dowiadujemy się:

„Kaczka „Lietuvos aidas”. 19 maja „Lietuvos aidas” zamieścił zmiłanie sygnowaną A. M. „Obietnice wykonuje się”, która głosi, że emeryci, byli starsi oficerowie otrzymują miesięcznie około 80 tys. talonów, a połowę tej kwoty 40 tys. płaci Litwa. Byli młodszy oficerowie pobierają około 50 tys. talonów, „wkład” Litwy wynosi 25 tys. talonów. Węć czy warto się dziwić, że emerytury emerytów Litwy są takie zbroczne? Przecież pieniądze są potrzebne dla emerytów Rosji — pisze zaskoczony kolega A. M.

Na podstawie rozporządzenia rządu Rosji nr 241 z 25 marca 1993 r. emerytury dla oficerów rezerwy byłej armii sowieckiej, mieszkających na Litwie płaci Rosja do ostatniej kopiejki. Generalnie rezerwy otrzymują miesięcznie emeryturę w wysokości 18 tys. talonów, starsi oficerowie — 12 tys., młodszy około — 10 tys., rodziny, które utraciły żywiciela — około 5-6 tys. talonów.

Jak wyjaśnił zastępca haczelnika wydziału opieki społecznej Ministerstwa Opieki Społecznej Litwy Vytautas Linkėvičius, emerytury wypłaca się na poziomie 31 grudnia 1992 r. Rosja nie ma z czego podwyższyć emerytur mieszkającym na Litwie oficerom rezerwy.

Między innymi, Rosja na wypłacanie emerytur kupuje talony w Banku Litewskim za walutę.

Obecnie na Litwie mieszka około 8,5 tys. emerytów — oficerów rezerwy.”

* W piątkowym numerze — refleksje Gediminas Kirklisa.

Zaobserwowałem, że rolę „pokrzywdzonych” ludzi pracy zarówno naukowców, jak też emerytów, kierowców i in. na pikietach odgrywają ciagle te same osoby. Odnosi się wrażenie, że gromadzą się na nie „profesjonalistów” przemawiających w imieniu ogółu. Powiadają oni, że nie zgłaszają żadnych postulatów politycznych, jednakże na przyniesionych plakatach widnieją wyłącznie hasła polityczne: że władza A. Brazauskasa jest zła, żeby przedrzeć nowe wybory. We wtorek słyszałem skandawne „Landsbergis”. Zatem przyszli, by prosić nie chleba, a zobaczyć się z V. Landsbergisem. Jest oczywiste, że pikiety te są zaangażowane politycznie i podjudzane w sposób sztuczny, ale jednocześnie jest jasne, że większość ludzi tego nie aprobuje, uświadamia nasza trudna sytuacja, wie, że nie leży na pieniądzech nierzeczywistym sianie i skarb państwa jest taki, jaki mamy.”

LIEUVOS AIDAS

* „Jesteśmy! Na złość wrogom i radość przyjaciołom”. Świętana Pedaniuk w rubryce „Opinie” porusza problem wojska litewskiego, które, jej zdaniem, przez pewne massmedia są niezastępowane oczerniane (wtorek).

Jednakże zaniepokojenie ludzi kształtowanie pewnej opinii o wojsku litewskim. Nie ma żadnego prawa do moralizowania jedynie dlatego, że, jak się mówi, każdy dzwoni z własnej dzwonicy, każdy ma własną więcej lub mniej uzasadnioną prawdę. Ale chciałabym rzec, że nie wolno czynić tego, co uczyniła „Respublika” w artykule z 27 kwietnia „Oskarżenie na manewrach”.

W dniach 20-22 kwietnia w Podbrodziu odbyły się manewry, w których uczestniczyli batalion wileński i poniewieksza zmotywowana kompania desantowa. Dziennikarz V. Gaivenis relacjonując manewry machnął dla czytelników artykuł pod intrygującym tytułem „Oskarżenie na manewrach”.

Wiele spojrzeń skierowało się właśnie na ten tytuł. Po przeczytaniu takiego artykułu, czytelnik może po prostu zdziwić, wyciągając wniosek, że nie waha się na rozkazy ministra ochrony kraju, a żołnierzami dowodzą niemal przestępcy. Zatem w odrodzonym wojsku zapanała anarchia i samowola. (...)

W artykule więc skonstruowano, że rozkazem ministra i jego zastępcy E. Nazelekisa z 23 marca zostali usunięci ze stanowiska dowódcą wileńskiego batalionu P. Kasteckas, jego szef sztabu A. Norkus i dowódca kompanii K. Grigavičius (ciagle ta fatalna „sprawa jaszuska”). Racja, jednakże wcale to nie oznacza, że zostali zwolnieni ze stanowiska, albo powinni być odwołani i siedzieć w areszcie do zakończenia śledztwa. Oznacza to, że nie mają oni prawa do wydawania rozkazów, podejmowania decyzji. Już 30 marca rozkazami dowódcy połowej brygady wojsk na miejsce tych osób mianowano tymczasowo na ich stanowiska innych oficerów, którzy dowodzili batalionem nie tylko na ćwiczeniach, ale pełnią obowiązki dotychczas. Oczywiście jest ignorancja dziennikarza w zakresie praworządności, regulaminu. Termin „oskarżonych” może być używany wtedy, gdy z aspektu prawnego przedstawiono oskarżenie. A w czasie śledztwa ci funkcjonariusze byli tylko podejrzani. Drugim błędem ignorancji — „usunięci ze stanowiska nie mieli prawa nawet nosić mundur wojskowego z dystyngami”. Skąd taki wymysł? Po trzecie, dowódcą brygady miał prawo, nie naruszając rozkazu ministra, wydawać ustnie rozkaz dotyczący

udziału usuniętych funkcjonariuszy w manewrach. Prawna strona medalu jest taka, jednakże egzystuje również inna, mianowicie humanitarna. Przecież ci ludzie, dowodząc batalionem samo przez się są wobec niego odpowiedzialni, tym bardziej w trakcie przygotowań i przeprowadzania manewrów.

W takim ujęciu „mądrości” dziennikarskiej jest jak gdyby rzeczą przyzwyczaję wykreślić jednym zdaniem pracę ludzi, którzy szczykawali manewry i uczestniczyli w nich.

Jakim siłom służy ta tendencja informacja o wojsku? Zrozumiałabym jeszcze to, że w swym czasie praca polska sporo „popracowała”, opisując wydarzenia w rejonie sołecznikiem, w Jaszunach, gdzie doszło do bójki między miejscową młodzieżą i wspomnianymi wojskowymi. Węć „Na Litwie biją Polaków”, „Wilki pokazują kły” itd. Jednakże, żeby swoich „topili”, nieuzasadnionymi artykułami kształtował opinię publiczną o wojsku litewskim (nieomal bandzie hunweibinów) to, na Boga, jakoś nie pasuje.”

* Przedruk z przedruku.

„Argumenty i fakty”, że czekać się na najokrutniejszego oprawcę uważają kobiety — Sofię Gertner, która od 1930 do 1938 r. pracowała jako śledczy leningradzkiego zarządu NKWD. Koledzy i więźniowie Gaługa nazywali ją „Sonią Złotobą”. Pierwszym nauczycielem Gertner był leningradzki czestka Jakow Mekler nazywany za okrucieństwo „Żelaznikiem”. Gertner wyznaczała własną metodę torturowania: przyszywała pręgiem słuchawki do rąk i nóg do stołu i kilkakrotnie biła bitem w krocz. W ten sposób bez trudu osiągała przynajmniej do „prowadzenia działalności szpiegowskiej”. W 1937 r. za dobrą pracę Gertner została nagrodzona złotym imiennym zegarkiem. Zmarła w 1982 r. w Leningradzie mając 78 lat.”

* Jonas Mikelinskas nawiązując do swojej prognozy odnośnie rządzącej partii DPPL wypowiedzianej w listopadzie w piśmie „Literatura ir menas” pisze, w śródownym numerze:

„Pisałem i wierzyłem głęboko w sercu — chciałem też wierzyć, że ci ludzie, którzy stanowczo pozełgali się ze swą przeszłością, będą czynili wszystko, co od nich zależy, aby nikt ich nie uważał za takich, za jakich uważano ich wczoraj, przedwczoraj, jeszcze dawniej.

Niestety, niestety! Załedwie tylko zdążyli pośpiesznie zająć stanowiska i usadowić się na nich, liderzy DPPL i ich sympatycy od razu pocuili się w swoim siodle, przy tym gwarancji, jakie ono daje, jeszcze znacznie wcześniej ich przywódcą określili następującymi słowami: „Byliśmy, jesteśmy i będziemy”. Skoro jest już tak, dlaczego więc nie kierować się też zwyczajnym hasłem: „Jedna partia — jedna władza”.

No i się zaczęło.

Rozpoczęły się dzwiny po prostu, niezrozumiałe rzeczy: prywatyzację, którą Litwa wślasiła się w całej Europie Wschodniej i dała przykład niejednemu narodowi, zostaje wstrzymana, place zamrażane, mandaty od posłów odbiera się, politycy się samorząd, ukierunkowuje się Sąd Konstytucyjny, „Kliugieris” zostaje zwolniony, ambasador Stasys Lozoraitis jest usunięty, Kazysa Bobelisa wynosi się ponad ustawy itd. Słowem, nasza moc — nasza wola. Tylko ceny towarów nie słuchają jej woli — one tak się rozszały, że podstawowy produkt — czarny chleb powszedni — w krótkim czasie podrożał niemal czterokrotnie! (...)

* W piątkowym numerze — o głośnej sprawie:

„Wieczorem 24 maja w Wilnie, w Litewskim Banku Akcyjno-Innowacyjnym policja poszukując ukrytej bomby, o której powiadomiono ją telefonicznie, znalazła radioaktywne pojemniki.

Jak powiedział lekarz laboratorium radiologii miejskiego Ośrodka Higieny Regimantas Petrilus, radioaktywne pojemniki ponad dziesięciokrotnie przekraczała to naturalne. Około 20 pojemników bez żadnego oznakowania w skryżnianej wielkości drewnianej szafki zapewne jest z ołowiu, waży mniej więcej 200 kg.

— Na powierzchni niektórych pojemników radioaktywności wynosi 200, innych natomiast 100-130 mikrorentgenów na godzinę. W umowie w sprawie przechowania odnotowano, że pojemniki zawierają beryl, ale nie zaznaczono, że jest on radioaktywny — mówi Petrilus. — Takie materiały muszą być przechowywane w specjalnych pomieszczeniach. Jeżeli jest to rzeczywistość beryl, to jego rozpad potwra lata.

Nie zanotowano żadnego złego wpływu na ludzi, gdyż pomieszczenie jest osobne, na korytarzu to mieścić się w dopuszczalnych granicach. To bardzo złe, że bank przyjmuje na przechowanie szkodliwe materiały. W ciągu 20 lat mojej pracy nie zanotowano takiego przypadku — mówi specjalista laboratorium radiologii. (...)

Nie wiadomo, jaki jest ostateczny adres podróży pojemników. Może przez Litwę przewozić się na Zachód. Według nieoficjalnych danych, ładunek przywędrował z Rosji, z Jekaterinburga (były Swierdłowski), należy do pewnej firmy. (...)



We wtorkowym numerze „Respubliki” w anonsie do artykułu „Nasze życie w duchu trójwładzia” i patriotyczne władze niemal do nam takie tematy! Raz dotychczas razem — milionów dolarów na wodach obywateli, o ich produktach. Obserwujemy ten artykuł nie ekspremiera G. Vagnoriusa, ale przez ELTA, na co „Respublika” punkt widzenia.

„Wczoraj ELTA rozpowszechniła go (ekspremiera — uw. K.W.) pierwszy z części publikacji „Biznes skąpych rycerzy”. „Respubliki” badającej historię wodu osobistego obywatela Litwy, nazwał kontynuacją „kampanii”

„Respublika” nie miała na sobie honoru G. Vagnoriusa bądź zwrócić popularności. Badając, dysząc Republiki Litewskiej wyprodukować nader wątpliwą jakość sprawdy. Szykując jak publikacja, zwróciła się do dobrze poinformowanych ludzi G. Vagnoriusa, przypominając, że odmówił wypłaty nieosiągnięcia kontraktu z Thomasem Ekspremier przekazał ELTA swój splamieniu honoru nawet nie czytając go ciągu publikacji, w której J. Landsbergis podpisywał kontrakt w imieniu rządu, że projekt powyższego dokumentu Vagnorius widział i pobyłowski, a nie jego odpowiedział.

W historii tej dziwi inna okoliczność. Człowiek, który pełnił najdłuższą obowiązki państwowe działając w imieniu państwa, nie został z siebie odpowiedzialny za to, że zaskarżenie publikacji, w której J. Landsbergis drukowanie bubił za 6 milionów dolarów. Dla G. Vagnoriusa jak zawsze najważniejsza jest on sam.

Co więcej — państwowa ELTA ogłasza oświadczenia G. Vagnoriusa, nając o dziennikarskiej zasadzie sprzeczności z rozpoznać po całej Litwie, ELTA kierując się słowami G. Vagnoriusa, stwierdza, że „Respublika” wytoczona karną. Jeszcze raz przypomina, że karną wytoczona nie „Respublika”, lecz wodu faktów ogłoszonych w naszym kraju, by zbadać działalność ekspremiera i niorusia i kierowanego przez niego zarząd, który wyrządził Litwie szkodę.

G. Vagnorius twierdzi, że umiarkowanie mu walkę z oponentami w bezpośredniemu telewizyjnym. Jeszcze nie zatały w mieści te czasy, gdy podobno młody Terleckas, codziennie w radiu skłamał, nie pozwala się mu publicznie obkładać. Działalność podziemia. Znajdujemy się jedynie wniosek — gdyby G. Vagnorius fakty broniące jego honoru w historii Litwy, dowodów osobistych, wykorzystanych w przywilej porozumienia się przez ELTA, mał dwunastu wierszy abstrakcyjnych karmień o brukanym honorze przetrwać przynajmniej jedno godne uwagi ustalenie wienie.”

* Vytautas Plekaitis ostatnio jest autorem tej gazety. W czwartkowym numerze w artykule pt. „W takim państwie być by nie chciało” pisze:

„Obecny Sejm (jak i była Rada Najwyższa) i pracuje jakby odpowiedzialny za problemy zwykłych obywateli. Szczególnie dotyczy to kierowników wyższych instancji partii, byłych działaczy państwa, genialności i manie przywódców.

Aktorzy polityczni bawący się w polityce ciągle jeszcze lubią się nie zwracać na wateł Litwy, który w większości przetrwał sobie głowy przyczynami zaskarżenia politycznej i ekonomicznej.

Uważający się za liberala był prezydent Lubyas przekazał Stowarzyszeniu Pracowników duży budynek w centrum Wilna, ściągając z rządu stoł do przewożenia. Władza przyspieszenia Przemysłowego, w przypadku, a może i nie, zaważył w Wilnie w Kłajpedzie dziennik „Ekspress” zamknął spinka akcyjna Egiptu.

Waża kilkaset metrów wybrzoza potężnego dzwinnego w tym nie byłoby, gdyż w Litwie wszystkich akcji tej spinki nie posiadał ekspremiera p. Lubyte-Zadachnys. To państwo zmuszając do rozważań, że państwowy prawidłowo dzieła dochodzi.

Zapominając o elementarnej wiedzy — niestety, dość często zdarza się, że uważany za jednego z najbardziej inteligentnych A. Stašaitis, który (relacjonując) zgromadził te bogactwa (relacjonując) zgromadził na Litwie nie żąda się i to jest

...miniało się przedsięwzięcia, pu-
...wskazania płacenia podatków rządowi.
...RNE. Grażkauskas i syny milio-
...budują w zakładach domy, ot-
...zadanie ludzi i zgądnia inspekcji,
...parostwo bezsilnie milcza.
...Szwali, słynnych z pano-
...mali, jest mianowany ministrem
...mistrzów, otrzymuje stopień gene-
...zasług? — pyta obywatel. Może
...przestępstw, nie taki się chociaż
...wielkiego oszust? Nie, tak się nie
...kierownik Litwy nie jest iżej żyć po
...R. Vaitiekunas został ministrem i gene-
...

...współkomu numerze „Respublika” do-
...sprawy przechowywania radioak-
...metalu w akcyjnym banku innowa-
...co czuż zbadała:

...do banku przeforsował, wzoraj już
...z jednej z firm rosyjskich prawie
...nabyła go wileńska ZSA „Veka”.
...rozmyślałem z jej prezydentem Myko-
...szym. Z tego słów wynika, że
...dokona dniami znaleziony w Litewskim
...Banku Innowacyjnym beryl już nie
...„Veki”, lecz do innej firmy. „Rzeczy-
...tegoż ten należał do nas blisko 10
...Jednak znajdujący się w pojemni-
...nie jest i nie może być radioaktyw-
...powiedział prezydent. Zapytany skąd
...i komu sprzedał metal M. Šumnyas
...wiedział: „Takich informacji nie udziela-
...podpisane kontrakty, wszystkie doku-
...nauka policja. Mogę powiedzieć jedynie, że
...kontrakt jest całkowicie oficjalny, metal na
...wzłożono zgodnie z prawem. Nie prowa-
...nielegalnego handlu, gdyż kontrakt o
...zastęgu nie sposób urzeczywistnić niele-
...Na takie sprawy zawsze otrzymuje się
...zanie, szczególnie handlując z Zach-
...Litwie ten metal nie jest potrzebny. Może
...zostawiany wyłącznie na Zachodzie i
...w krajach o dużym potencjale finan-
...gdyż wartość ładunku jest olbrzymia.
...nie w jednym dziesiątku milionów do-
...Dlatego i wymagania wwozić tak drogie
...w na Zachód są bardzo surowe. Sprawy
...jak ładunek nie jest radioaktywny,
...wwożąc na Zachód materiały radioaktyw-
...nie możemy płacić duże grzywny za zanie-
...zaniezanie terytorium. Do ich zapłacenia nie-
...byłaby żadna firma”. Na pytanie,
...gdyż głośno w sprawie berylu zrobiło się
...w sprawie, chociaż został przyzwyczajony
...teraz, przez rok, prezydent odpo-
...wiedział: „Uważam, że ktoś wykorzystał infor-
...zgodzoną w prawny i bezprawnym
...i postawioną nieprawdnie na tym się
...Mniej więcej wiem, w jaki sposób
...zawieszono, gdyż sprawa ta stała się głośna
...Dlatego, że wciągnięto negatywne siły,
...zmuszeni zostać metalu przekazać
...Pewnaż — zmuszeni. Właśnie
...kto, która jest, jak się teraz wyjaśniło,
...w innowacyjnym. Nie miałem danych o
...głosu go tam. Jedynie przekazał mi
...sprawy ze swych magazynów w Kownie”.
...negatywne siły” M. Šumnyas nie
...powiedział tylko, że „Veka” długo

szukała nabywcę berylu na Zachodzie. „Podpi-
sano kontrakty z firmami Ameryki, Niemiec,
Francji i innych państw. Lecz jaki problem?
Większość firm zachodnich nie ma tyle pienię-
dzy, by od razu zapłacić za taki drogi ładunek.
Dlatego zdarza się, że firmy podpisują kontrakt,
a dopiero później szukają źródeł finansowania.
Analizowaliśmy cały rynek, dlatego informacja
o tym ładunku rozpowszechniła się bardzo szer-
oko. I widocznie, jak mi się wydaje, ten nabyw-
ca, który niby się znalazł, jest za pomocą
finansową do banku. W tym ogniwie widocznie
jakś z banków litewskich otrzymywał tę infor-
mację i wykorzystując ją stara się o wyciągnię-
cie zysku. Wiem, który to bank, ale nie powiem,
nim nie zdobędę potwierdzających doku-
mentów”.

* I niewielka informacja tego samego nu-
meru:

„Pracownicy ochrony Ignalińskiego Przed-
sięwzięcia Państwowego Materiałów Budow-
nych zatrzymali wieczorem 25 maja dwóch
mężczyzn — ładujących do samochodu GAZ-
66, numer państwowy 2299 LL czerwone i
szamotowe cegły. Samochód należał do polow-
ego motodesantowej brygady „Geležinis vil-
kas”. Zastępca dowódcy brygady Darius Duda
i kierownik kompanii zwiadowców Ričardas
Kaulius już załadowali 470 cegieł do czasu,
gdy musieli przerwać pracę. Obu przekazano
Ignalińskiej policji rejonowej, wytoczono spra-
wę karną o kradzież cegieł”.

LITUOS rytas

„Skandaliczna historia produkcji litu” —
temat gazety nawiązany od ponad roku. I
znowu nowe aspekty sprawy (autor Bronė Vai-
nauskienė, wsterek):

„Przez dwa tygodnie intensywnie praco-
wała komisja rządowa, która na zlecenie pre-
miera A. Šleivičiusa sprawdzała dokumenty
produkcji finansowania litu. Według naszych
danych, tego czasu nie wystarczająco, by już
teraz można było wymienić wszystkich funkcyj-
nariuszy z woli i podpisów których naruszo-
no umowę Banku Litewskiego, rządu Litwy i US
Banknote Corporation, a tym samym i interesy
Litwy. Część odpowiedzialności za naruszenie
kontraktu, jak świadczą dokumenty, spada na
partnerów zagranicznych, dlatego naszym
zdaniem może być potrzebna pomoc audy-
torów Zachodu.

„Lituos Rytas” na razie nie otrzymał oficjal-
nych odpowiedzi na pytania zadane komisji
rządowej, dlatego informacja pochodzi ze
źródeł nieoficjalnych. Według nieoficjalnych
danych wielkość wyrządzonych szkód osiąga
mniej więcej 2,5 miliona dolarów.

Dobrze poinformowany urzędnik, wymie-
niając osoby związane z historią produkcji litu
wymieniając na zlecenie byłego zastępcy prze-
wodniczącego zarządu banku litewskiego
R. Žukauska.

Nadal jako numer jeden wymienia się na-
zisko byłego konsultanta Banku Litewskiego
R. Purtilusa. Interesującą, że V. Baldisis, jak
wnioskujemy z nieoficjalnych danych, przesła-
nął się na trzecie miejsce (...).

Tym razem proponujemy kilka wycinków z
artykułu Davida Berreby zamieszczonego w
gazecie „The New York Times” 23 sierpnia roku
ubiegłego pt. „Firma, która robią pieniądze na
drukowaniu pieniędzy”. W tym artykule dość
szeroko opisuje się firmę produkującą lity US
Banknote Corporation, jej interesy i sposoby
szukania nowych klientów. D. Berreby pisze, że
ta korporacja ma drugą przedsiębiorców
podróżujących po świecie i poszukujących zle-
ceńodawców.

Zdaniem prezydenta korporacji pana Kreit-
mana, ich starania uwińczyły się w krajach
Bałtyckich, gdyż firma zdobyła zamówienia
Litwy i po części Estonii.

Jak się im to udało? „Ostatecznie była to
dobra stara amerykańska przedsiębiorczość” —
odpowiedział prezydent US Banknote Corpora-
tion dziennikarzowi „The New York Times” (...)

* W trzech numerach (środa, czwartek,
piątek) dziennikarka Jurga Čekatauskaitė opi-
suje swoje życie za „3 tys. talonów miesięcz-
nie”. Zacytujemy jedynie kilka obrazków tych
publikacji:

„W jednym ze sklepów na Antokolu, gdzie
prócz różnych artykułów komercyjnych sprze-
da się także prasę, proszę ekspedientkę o pozwo-
lenie pocytać na miejscu „Lituos Rytas”.
Uśmiecha się, przychylnie kiwa głową i uprzed-
za: „Tylko proszę nie zapomnieć zwrócić”.

Później również prasę czytałam w czytel-
niach, gdyż płacić za gazety — nadmierny wy-
datek. Czasami, gdy chciałam tylko zapoznać
się z programem telewizyjnym, oglądałam ga-
zetę przy okienku kiosku. Czasami prosiłam
znajomych, by oddali już przeczytane gazety z
poprzedniego dnia. Kilkakrotnie chodziłam do
kina. Chociaż żal było rozstawać się z tą nie-
wielką sumą pieniędzy, jednak kino było jedną
z nielicznych rozrywek, ułatwiająca skracanie
czasu. Miałam go naprawdę pod dostatkiem.
Czasami aż za dużo. Wtedy nie chciałam nie
robić, nie chciałam czytać gdzieś inie, nie
chciałam nawet myśleć, skąd wziąć pieniądze
(...)

Wtorek. Najbardziej zabija bezczynność.
Po tygodniu. Wtorek. Nic nie robiąc można
zwariować. Gdy wolnego czasu jest za dużo,
traci on swój smak. Bardzo trudno patrzeć, jak
dookoła ktoś coś robi, gdzieś śpieszy.

W bibliotece przewertowałam wszystkie
numery „Alto” br., szukam ogłoszeń oferują-
cych pracę. Nie dla siebie nie znajduję. Znowu
potrzebne kawowe, cukierniczki, nianie... A
takich, jak ja — mnóstwo. „Dziewczyna szuka
pracy”, „Dziewczyna szuka dobrze płatnej
pracy”, „Uczę pisanie na maszynie” itd.

Wczoraj dzwoniłam do wielu ZSA Wilna i
wprost mówiłam: „Szukam pracy. Może potrze-
bujecie sekretarki?”. Wszyscy odpowiadali
krótko: „Nie, dziękuję” lub — „Juz mamy, nie
potrzebujemy”. Kobieta odbierająca telefon z
ZSA „Biocentras” dała nadzieję: „Prezydent
prosi o pani telefon — sam zadzwoni, jeżeli
będzie potrzebna”. Cóż, poczekam.

Wtorek. Czuję, że gdyby bezrobotną trzeba
było być nie miesiąc, a o wiele dłużej, widocz-
nie znalazłabym jakieś zajęcia. Teraz? Z jednej
strony, pozostałe dwa tygodnie to bardzo krótki
okres, z innej strony — bardzo długi.

Obdzwońniłam 17 przedszkoli Wilna i jez-

cze ileś żłobków-przedszkoli. Wszędzie odpo-
wiadały, że pracowników nie potrzebują.

W pobliżu Ostrzej Bramy, na Bazylińskiej 6
jest niewielka stołówka „Žeimenas”. Słyszałam,
że tu ludzie potrzebujący opieki społecznej
otrzymują bezpłatne posiłki. Nie wiedziałam,
ani co otrzymują, ani na jakich zasadach. Pew-
nego dnia poszłam tam. Po południu była na
wpół pusta. Przyjemna kobieta stojąca przy
ladzie pierwsza mnie zagadnęła:

— Proszę, co pani zje?
— Słyszałam, że karmicie bezpłatnie.
— Cóż znowu! W przyszłym miesiącu tylko
80 inwalidów i grupy otrzymały talony na wy-
żywienie.
— Dlaczego?
— Słyszałam, że zakonowi maltańskiemu
Niemcy nie kompensują wydatków.
— A czy trudno otrzymać taki talon?
— To droga krzyżowa (...)

ЭХО ЛИТВЫ

* Nie bez kozery zacytujemy to oto informac-
ję, dotyczącą życia kulturalnego Rosjan. Może
by tak warto naszym spółkom polsko-litewskim
zapocząć doświadczenia.

„Decyzja czterech firm komercyjnych Litwy
w sprawie utworzenia Fundacji Kultury Rosyjs-
kiej, do której zadań należałoby popieranie
programów kształceniowych, oświatowych,
kulturalnych, zgłaszanych przez różne rosyjs-
kie organizacje społeczne, o których poinfor-
mowała ostatnio gazeta, była zapewne miłą
niespodzianką dla społeczeństwa republiki.
Naprawdę dojrzała potrzeba takich niezależ-
nych dobroczynnych stowarzyszeń.

Jak stwierdza w swym wystąpieniu pod-
czas ceremonii promocji fundacji jedna z jej
założycielek Tatiana Michniowa nie wystarczy
jedynie wysiłkom samych tylko działaczy
społecznych i takich struktur państwowych, jak
Ministerstwo Kultury i Oświaty oraz Departam-
ent ds. Narodowości, aby przyczynić się do
zachowania, rozwoju i ożywienia kultury rosyjs-
kiej na Litwie, potrzebne są środki materialne,
jakich dziś mogą dostarczyć wyłącznie struktu-
ry komercyjne. Pracując w kontakcie ze struk-
turami państwowymi, fundacja zamierza po-
czątkowo udzielać poparcia programom
naukowym uniwersytetu, przygotowaniu do
jubileuszu 200-lecia Puszkina, finansować
niektóre poświęcone tej dacie wydania, dopo-
magać amatorskim zespołom, bibliotekom,
placówkom przedszkolnym i szkołom w przy-
gotowaniu nowych programów, w utworzeniu
„archiwum rosyjskiego” i w wielu innych rzec-
zach, co obecnie nurtuje społeczność rosyjską
Litwy (...)

Pozostało tylko wymienić firmy założyciel-
skie: dom handlowy „Diliar”, jego dyrektorka
Łarisa Sieriebienikowa została też prezesem
fundacji, ZSA „TS” (przewodniczącą Sier-
giej Tiurnin), ZSA „Dabis” (prezes Nikołaj Dawy-
dow, dyrektor Aleksander Bissiekiński), firma
litewsko-rosyjsko-ukraińska „Zardi” (prezes
Dmitrij Szarin).

Przygotowała
Krystyna ADAMOWICZ

SPORT

...KADA — W WILNIE

...godz. 18.30 na wileń-
...sędziów „Zalgris” piłkars.
...reprezentacja Litwy w kolej-
...spotkaniu eliminacyjnym
...jedenaście 94 zmierzy się
...z Litwą. W tym cyklu,
...Lituwskiej w tym cyklu,
...notuje ona 2 zwycię-
...3 remis i 3 porażki, co
...zajmować piątą pozycję
...Hiszpanie natomiast
...z swym kolicie 4 zwycię-
...3 remis i 1 porażkę
...w grupie III, a w Wil-
...pono będą chcieli po-
...swoi dorobek.

...Hiszpanów reklamow-
...nie trzeba. To uzna-
...zawodowa firma na Starym
...nie tylko, stojąca
...wzrosty mocno z ra-
...Real” Madryt, FC Bar-
...„Atletico” Bilbao” (no-
...piłkarski klub Hiszpanii,
...w roku 1898) — to
...budzące zachwyt u nie-
...kubka.

...Federacja Hiszpanii
...założona w roku
...z członkiem rzeczy-
...FIFA jest od roku
...w tym kraju doliczyć się
...7,5 tys. klubów,
...o wielkiej popular-
...Narodowa drużyna

Hiszpanii aż 8-krotnie (1934,
występ FIFA jest od roku
1950, 1962, 1966, 1978, 1982, 1986,
1990) uczestniczyła w finałach
piłkarskiego Mundialu. Najwięk-
szy sukces odniosła ona w roku
1950, kiedy to uplasowała się na
4 pozycji. Poza tym Hiszpanie w
roku 1960 zdobyli tytuły piłkar-
skich mistrzów Europy, a w ro-
ku 1984 zostali wicemistrzami.

Warto przypomnieć, że pierw-
szy mecz dzisiejszych rywali 24
lutego br., kiedy to gospodarza-
mi byli Hiszpanie, zakończył się
ich zwycięstwem — 5:0. Czy w
dzisiejszej piłkarskiej „corridzie”
Hiszpanie również będą lepsi?

Poza meczem Litwa—Hiszpania
w europejskiej grupie III dzisiaj
Łotwa podejmie Irlandię Półn., a
Dania — Albanię.

Ruchliwość też będzie w in-
nych grupach europejskich. W
grupie I Szkocja zagra z Estonią,
w grupie II szlagierowo zapo-
da się mecz Norwegii z Anglią,
w grupie IV Czecho-Słowacja
zmierzy się z Rumunią, w grupie
V — Islandia — z Rosją, a w
grupie VI — Szwecja z Izra-
elem.

SENSACJA CZY PRAWOMIERNOŚĆ

Poniedziałek, był czarnym
dnem dla reprezentacji Litwy
startującej w dodatkowym tur-
nieju kwalifikacyjnym 28 koszy-
karskich mistrzów Europy. Po-
dopieczni V. Garastasa, choć i
byli faworytami, ulegli Białorusi
— 80:88, znacznie komplikując

tym samym swój udział w dal-
szych grach. Kto awansował do
półfinałów z grupy „B” miało
zadecydować wczorajsze spotka-
nie Polski z Białorusią.

Sprawodawcy zgodnie o-
kreślali tę porażkę jako sensa-
cję. Nie brak jednak głosów, że to
prawomówność. Jechanie na
tytułach, które się wcześniej zdo-
było, nie dobrego nie wroży.
Świat idzie do przodu i trzeba
za nim nadążyć, jeśli się chce
liczyć nadal w gronie najlep-
szych. Z basketem Litwy jest
tymczasem tak, że wszyscy naj-
lepsi rozproszyli się po świecie.
machnawszy jakby ręką na to,
co „piszczy” w wewnętrznych
mistrzostwach. Nie widać też ja-
koś godnych następców V. Cho-
mičiusa, S. Marčiulionisa, A. Sa-
bonisa, R. Kurtinaitisa, którym
czas nieubлагanie ładuje na ple-
cy krzyżyki. Wielka szkoda za-
tem, by była, by drużyna litew-
ska nie wychylała na turnieju
finałowy do Niemiec, co stano-
wiliby oznakę, że koszykarski
europejski „express” odjechał, a
Litwa się nam spóźniła.

Inne poniedziałkowe spotkania
w Halli Ludowej we Wrocławiu
przyniosły następujące rozstrzy-
gnięcia: grupa „A” — Rumu-
nia — Macedonia — 87:75;
Chorwacja — Estonia — 94:86;
grupa „C” — Ukraina — Słow-
acja — 79:69; Bośnia i Hercego-
wina — Anglia — 112:81; gru-
pa „D” — Czechy — Moldova —
126:69; Słowenia — Łotwa —
116:82.

WYPOŻYCZAM LUB SPRZEDAM

...sienki ślubne i do św. Ko-
muil,
Vilnius, tel. 77-97-79, 76-85-15.
(Zam. 2178)

PO WYSOKIEJ CENIE

...skupujemy czekli inwestycyjne
na Wileńszczyźnie.
Zwracać się: Vilnius, Kalvari-
ju 62 (naprzeciw rynku), tel. 73-
21-72 od godz. 9 do 17.
(Zam. 2164)

SKUPUJEMY

...czeki inwestycyjne.
Zwracać się: Vilnius, B. Rad-
vilaitis 3, gab. 206, tel. 61-40-75.
(Zam. 2143)

STALE DROGO

...skupujemy
czeki inwestycyjne.
Zwracać się: Grigalius, ul. Vil-
niaus 6a, tel. 57-73-73 i 69-73
w godz. 9.30—17, w dniach pra-
cy.
(Zam. 2176)

DO DAMASZKU, 15, 29
czerwca

LECIMY TYLKO MY!

Stale latamy DO STAM-
BUŁU, PEKINU.

Zwracać się: Vilnius, tel.
61-60-67 (po godz. 19 — 42-
71-78).

(Zam. 2177)

Kalendarium

- * Środa (2.VI) jest 153 dniem 1993 r. Do końca roku 212 dni.
- * Znak Zodiaku — Bliźnięta.
- * Imieniny: Marii, Marianny, Marzeny, Marcelgo, Erazma.
- * Wschód Słońca — 4.49, zachód — 21.46. Długość dnia 16 godz. 57 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 2 czerwca krótkotrwałe opady, wiatr południowo - zachodni, umiarkowany. Temperatura 18—20 stopni.
W ciągu następnych dwóch dni możliwe przelotne opady. Zmnoży. Temperatura w nocy 7—12, w dzień 17—22 stopnie.

Telewizja

ŚRODA, 2 CZERWCA

LTV

8.50 — Zadania egzaminacyjne z języka i literatury ojczystej dla kl. XII. 9.05 — Film dok. 9.25 — Serial detektywistyczny „Starcze”. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Miniatura choreograficzna. 18.20 — Turniej eliminacyjny do piłkarskich mistrzostw świata. Litwa — Hiszpania. Podczas przerwy — Wiadomości (ros.). 20.30 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.30 — Brzeg. 22.30 — W salach koncertowych świata. 23.15 — Wiadomości wje. 23.30 — Po kolacji.

TELE-3

11.00 — Animation. 12.00 — Music. 12.30 — Fashion TV. 13.00 — Science show. 13.30 — International business report. 14.00 — Science. 16.00 — Music. 17.25 — Trick 7. Animation. 19.00 — Wieści. 19.20 — Music. 19.30 — Euronews. 20.00 — Science. 21.00 — 911. 21.30 — Fashion TV. 22.00 — Science. 24.00 — Film fab. „Liberty and bash”. 1.40 — Music.

Warszawa

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiamy o dzieciach. 11.00 — „Śmiech ucznia” — serial prod. niemieckiej. 12.00 — „Polacy nie gęsi” — film dok. 12.30 — Program publicystyczny. 13.00 — Wiadomości. 13.15—17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Biennale sztuki dla dziecka oraz film z serii „Oddział dziecięcy”. 17.50 — Muzyczna „Jedynka”. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — „Nadzia” — serial filmowy prod. włoskiej. 19.05 — Magazyn ekologiczny „Stop”. 19.35 — Laboratorium: Polowanie. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — Eliminacje mistrzostw świata w piłce nożnej, mecz: Norwegia — Anglia. 23.05 — Nasze polskie... 23.30 — Co słychać — Bogusław Mec. 23.45 — Wiadomości. 24.00 — Muzyczna „Jedynka”. 0.10 — Gorąca linia. 0.20 — Noce z blondynką — Maria Pakulnis „Oszłoimienie” — dramat obycz. prod. polskiej. 2.00 — Program rozrywkowy. 2.15 — „Białe tango” — serial filmowy TP. 3.20 — To lubię — Jazz. 4.00 — Największe wydarzenia XX wieku — „Daleki Wschód” — serial dok. prod. francuskiej.

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film anim. 8.35 — Serial „Po prostu Maria”. 9.20 — Most handlu. 9.50 — TV film n.p. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — TV film fab. „Życie i przygody czterech przyjaciół” (2—4). 12.50 — TV film fab. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Rozmaitości. 15.10 — TV show „50x50”. 16.30 — Klub 700. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Kanał Ostankino. 17.50 — O pogodzie. 18.00 — Serial „Po prostu Maria”. 18.45 — Miniatura. 19.00 — TV wersja. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik.

DROGO SKUPUJEMY
CZEKI INWESTYCYJNE

Płacimy od razu.

Zwracać się: Vilnius, Jasniskio 1/8, tel. 22-31-70 od godz. 9 do 13 i od 14 do 19 w dniach pracy.

(Zam. 2129)

20.40 — Poświęca się A. Puszkiniowi. 21.00 — Turniej eliminacyjny do piłkarskich mistrzostw świata. Islandia — Rosja. 23.05 — Dziennik. 23.25 — Klub. 0.10 — Ekspres prasowy. 0.20 — TV film n.p.

CZWARTEK, 3 CZERWCA

LTV

9.00 — Program dnia. 9.05 — Dla dzieci. 10.05 — Nasz język. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Letnie studio. 18.25 — Program sportowy „22”. 19.00 — Wiadomości (ros.). 19.10 — Nowości wideo. 19.40 — Jeszcze raz o „wodach Lionu”. 20.30 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.30 — Reportaż z końcowego wieczoru Wiosny Poezji. 22.05 — Prezydent Republiki Litewskiej: pierwsze miesiące pracy. 22.40 — Serial „Raily” — as szpiegów”. 23.30 — Wiadomości wieczorne. 23.45 — Program muzyczny — rozrywkowy „Tangomania”.

TELE-3

11.00 — Serial „Santa Barbara” (R). 11.50 — Music. 12.00 — Animation. 13.00 — Wild America. 13.30 — International business report. 14.00 — Science. 16.00 — Music. 17.25 — Trick 7. Animation. 19.00 — Wieści (R). 19.25 — Serial „Santa Barbara” (R). 20.15 — W świecie sportu samochodowego i motorowego (R). 20.45 — Music. 21.00 — NBA. Basketball. 23.00 — Science. 1.00 — Film fab. „Streets of San Francisco”.

Warszawa

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiamy o dzieciach. 11.00 — „Klub Paradise” — serial kryminalny prod. USA. 11.50 — Sto lat — magazyn ubezpieczeń społecznych. 12.30 — Artysta niepokorny — program dok. 13.00

— Wiadomości. 13.15—17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Biennale sztuki dla dziecka. 17.50 Muzyczna „Jedynka”. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — „Klinika w Szwarzwaldzie” — serial obyczajowy prod. niemieckiej. 19.10 — Magazyn katolicki. 19.30 — Szkic do portretu z buławą — program dok. 19.45 — „Zulu Gula” — program satyryczny. 20.00 — Te czasy mini-box. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — „Klub Paradise” — serial kryminalny prod. USA. 22.10 Tyłko w „Jedynce”. 22.50 — Śpiewa Edyta Bartosiewicz. 23.15 — Pegaz. 23.45 — Wiadomości. 24.00 — Muzyczna „Jedynka”. 0.10 — Leszek Kołakowski — film dok. 1.15 — Wiech na dobranoc. 1.20 — Gorąca linia. 1.30 — To lubię. 2.30 — Barwy miłości: „Łuk Brosa” — film fab. prod. polskiej. 4.10 — „Fordon” — film dok.

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film anim. 8.25 — Serial „Po prostu Maria”. 9.10 — Koncert. 9.50 — TV film n.p. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — TV film fab. 12.25 — Bank dziecięcy „Wostok”. 13.30 — Tenis. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Rozmaitości. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. „Pszczółka Maja”. 16.10 — Dżem. 16.40 — Do lat 16 i więcej. Podczas przerwy o 17.00 — Dziennik. 17.55 — O pogodzie. 18.00 — Serial „Po prostu Maria”. 18.50 — W. Etusz. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Loteria „Milion”. 21.10 — Reportaż o niczym. 21.25 — Film fab. „Historia lady Hamilton”. 23.00 — Dziennik. 23.20 — Wszystko jest możliwe. 23.50 — Ekspres prasowy. 24.00 — TV film n.p.



KOOPERACIJOS BANKAS

Ku uwadze mieszkańców!

Od 5 maja Bank Spółdzielczy zwiększył procenty za przechowywane w nim wkłady walutowe.

Za walutowe wkłady płaci roczne procenty:

Wielkość wkładu	Okres przechowywania wkładu			
	3 mies.	4 mies.	6 mies.	12 mies.
100 USD — 5000 USD lub 100 DM — 10000 DM	6	10	16	20
ponad 5000 USD lub 10000 DM	8	10	18	24

Lokując w Banku Spółdzielczym 5000 USD po roku otrzymacie 6000 USD.

Za wkłady w talonach płaci procenty roczne:

Wielkość wkładu	Okres przechowywania wkładu		
	3 mies.	6 mies.	12 mies.
10000 i więcej	70	80	90

Lokując w Banku Spółdzielczym 10000 talonów po roku otrzymacie 19000 talonów!

Bank Spółdzielczy procenty za wkłady wypłaca co kwartał lub na życzenie klienta po zakończeniu okresu przechowywania wkładu.

Pamiętajcie, że tylko w banku przechowywane pieniądze są bezpieczne i dają zyski!

Wkłady przyjmuje się: al. Gedimino 26, Vilnius (tel. 61-73-57)

ul. Sulpurys 7, Klaipėda (tel. 3-88-71)

ul. Smėlynės 2, Panevėžys (tel. 5-21-97)

ul. Laisvės 14, Mažeikiai (tel. 3-35-00).

(Zam. 2073)

KURIER
Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:

Laisvės pr. 60,
2044, Vilnius

Lietuvos Respublika

Kod 67218

Cena 9 talonów.

W Polsce — 1000 zł.

Plan 1687

Nr rejestracji — 322.

Drukuje Państwowe

Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Dział: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, społeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, telefonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, socjalistyczny — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szczyński — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.

DOMUS
OPTIMA

FIRMA HANDLU NIERUCHOMOŚCI

A. Jakšto (była Komnara)
8/10, nr. 8, tel.: Nr 62 42 36

SZYBKO I NIEZAWODNIE
ZAŁATWIAMY
WYMIANĘ NIERUCHOMOŚCI

mieszkań, domów,
garaży.

Zainteresowanym
proponujemy
korzystne warunki
wymiany.

To nie jest nowa firma,
jest to ten sam znany i
stary Wasz partner.

Niemiecka firma
spedycyjna
„KOROJEK”

zatrudni osobę na stałą
pracę w biurze.

Wymagania:

— znajomość jęz. polskie-
go i litewskiego.

— znajomość komputera
IBM.

Zwracać się: Vilnius, tel.
69-03-02.

(Zam. 2169)

KRAM Spółka z o.o. Canelli
Producent i dystrybutor

proponują

szeroki asortyment:

* win typu spumante

* win deserowych i stoło-
wych produkowanych na ba-
zie win włoskich

* koktaili (sangria, ver-
muth, cherry)

* szampanów bezalkoholo-
wych.

Informacji udziela:

Biuro Handlowe w Warszawie,

ul. Batorego 20,

tel. fax. 25-66-28, tel. 26-23-66

(Zam. 9—T)

KUPUJĘ

różnorodny nikiel, palat.
Zwracać się: Vilnius Nr.
12-95, 64-16-37, w godzin-
ach wieczornych — 64-28-11.
(Zam. 216)

SPRZEDAM

dobry jakości przyrząd
do budowy wyblonów bier-
na, na których wystarczą 3
domy.
Zgłaszać się na telefon 44-
44-330 lub w Wilnie — 64-28-11.
(Zam. 216)

Po wysokiej cenie

SKUPUJEMY
CZEKI
INWESTYCYJNE

od wszystkich mieszkańców

Litwy.

Zwracać się: Vilnius, ul.
sinskio 15-21 A, tel. 62-42-
81.
(Zam. 216)

Dyżurni wydania:

Jadwiga PODMOSTKO

Jan LEWICKI

Teresa ZARK

Irena TONJOAN

Marian BOGDZIJON

Zastępca redaktora

Krystyna ADAMOWICZ

Usługi XERO — powielanie

nych dokumentów — pr. Laisvės pr.

11 piętro, pokój 1102. Czynne od 9.00

do 17.00 w dniach pracy, tel. 62-42-36

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr.

svės 60, 11 piętro, pokój nr 1114, po-
telefon — 42-69-63.